Nr. 24. **SOBOTA 30. STYCZNIA 1875.** **Rok 65**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct.
W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Prezydyum lwowskiego c. k. wyższego sądu krajowego zamianowało kwieskowanego kasjera i kalkulanta rachunkowego, Tytusa Erbena, asystentem rachunkowym przy oddziale rachunkowym wyższego sądu krajowego.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 30. stycznia.

Z łokciowych telegramów peszteńskich nie da się jeszcze skreślić sytuacya parlamentarna z całą dokładnością. Oprócz mów sprawozdawcy i ministra Ghyczy mamy przed sobą w telegraficznem streszczeniu tylko mowy drugorzędnych deputowanych. To, co powiedzieli sprawozdawca i minister, było wiadomem jeszcze przed rozpoczęciem rozprawy budżetowej. Punkt kulminacyjny osiągnie ta rozprawa dopiero wtedy, gdy głos zabierze Sennyey albo Tisza. Jeżeli z ogólnego usposobienia kół parlamentarnych w Budapeszcie i z fizyognomii, jaką przedstawiał sejm w pierwszym dniu rozprawy wnosić można o jej przebiegu i zakończeniu, to łatwo może się sprawdzić przysłowie: z wielkiej chmury mały deszcz. Że ostatecznie minister Ghyczy zwycięży w sejmie, o tem przekonane były najpoważniejsze osobistości nawet w chwili bardzo krytycznej. Obecnie zaś ustala się nawet nadzieja, że zwycięztwo to nie będzie wymagać wielkich ofiar i burzliwych starć parlamentarnych. Gabinet węgierski snać nie bardzo rozpacza o swojem położeniu i nie obawia się nagłego upadku, skoro mimo rozpoczęcia rozpraw budżetowych myśli także o załatwieniu innych przedmiotów. W sprawie lichwy n. p. rząd tak zwinnie uporał się z pracą, że w Izbie zapowiedział już wyraźnie rychłe wniesienie stosownych przedłożeń. Deputowani inaczej postępują, bo po za budżetem nie wiele zajmuje ich każda inna sprawa. Obojętność taka spotkała nawet przedmiot długo uważany za najważniejszy obok sprawy budżetowej. Mamy tu na myśli wnioski rozbierane w komissyi kościelno-politycznej, wybranej jak wiadomo wskutek słynnej mowy Franciszka Deaka o stosunku kościoła do państwa. W komissyi tej toczyły się obrady jeszcze w przededniu rozprawy budżetowej ale tak chłodno, że nie prędko jeszcze sprawy kościelno-polityczne dostaną się na porządek dzienny.

Węgierska nowela wyborcza wykryła nagą prawdę w sprawie zaległości podatkowych i przyznać trzeba, że tak smutnego obrazu nie oczekiwali nawet pessymiści. W jednym komitacie n. p. z 1900 wyborców, który brali udział w ostatnich wyborach, obecnie korzystać ma z prawa wyborczego tylko 400! Trzy części wyborców nie wywiązało się zatem z swoich obowiązków podatkowych, i tracą wskutek tego prawo wybierania. Komissya wyborcza tłumaczy po większej części nowelę w ten sposób, że głos traci każdy obywatel, który nie uiścił się z zaległości podatkowych w chwili rozpoczęcia konskrypcyi wyborczej. Wobec tak jaskrawego rezultatu ozwały się głosy za łagodnem tłumaczeniem ustawy, wskutek czego przypuszczonoby do głosowania wyborców, którzy przed zamknięciem konskrypcyi spłacili zaległe podatki. Kilka komissyi z własnego popędu tłumaczyło tak ustawę a inne zastosowały się do odmiennego zdania. Rząd będzie musiał rychło rozstrzygnąć tę wątpliwość a dziennikarstwo domaga się, ażeby jego decyzya zapadła na rzecz łagodniejszego tłumaczenia noweli wyborczej.

O rossyjskim projekcie kodeksu wojennego ucichły wieści, ale ztąd nie wynika wcale, ażeby projekt ten miał już pójść w zupełne zapomnienie. Jako ulubiona myśl potężnego monarchy, projekt ten już z tego tytułu liczyć może na sympatyę wielu mocarstw, a jeżeli przytem zważymy, że pracuje nad nim tak zręczny i poważny dyplomata jak kanclerz rossyjski ks. Gorczaków, to jeszcze nie można zwątpić o jego powodzeniu. Inne pytanie, czy powodzenie to będzie zupełnem, czy tylko częściowem. Zarzuty, które zaraz w pierwszej chwili przeciw projektowi rossyjskiemu pod niesiono, nie zostały usunięte, a w ostatnich czasach zaszedł nawet wypadek bardzo pożądany dla przeciwników projektu. Mamy tu na myśli świeżo uchwaloną niemiecką ustawę o pospolitem ruszeniu, która w razie niebezpieczeństwa wojennego zapewnia legalną organizacyę wojskową całej ludności niemieckiej, zdolnej do noszenia broni. Po uchwaleniu tej ustawy Niemcy w razie srogiej klęski nie potrzebują organizować dorażnych oddziałów ochotniczych na wzór wolnych strzelców, a tem samem mogą zgodzić się na surowe postanowienia projektowanego kodeksu przeciw takim oddziałom. Rossya nie ma ustawy o pospolitem ruszeniu, ale jej teren i klimat, które wystarczyły na pokonanie takiego olbrzyma jak Napoleon I., usuwają obawę o los własnych obywateli. Nikt dziś nie przypuszcza nawet, ażeby Rossya znalazła się kiedyś w takiem położeniu jak Francya w r. 1870, ażeby obywatele rossyjscy w zapale zrozpaczonego patryotyzmu potrzebowali kiedyś chwytać za broń bez organizacyi wojskowej, i walczyć z nieprzyjacielem docierającym pod mury Petersburga. W takim składzie projekt rossyjski spotkać się obecnie może z daleko większą nieufnością innych państw a szczególnie Francyi, która widzieć w tem będzie zamach na siebie wymierzony. Ale surowe postanowienie przeciw oddziałom ochotniczym nieposiadającym legalnej organizacyi wojskowej nie stanowi essencyonalnej części rossyjskiego projektu.

Że po rozprawach dzisiejszych w Zgromadzeniu narodowem Francya nie spodziewa się spokojnego i stanowczego załatwienia wielkiej sprawy konstytucyjnej, dowodzą coraz częściej powtarzane pogłoski o zamachach stanu. Jak do niedawna układano co chwila nowe listy ministeryalne, w których łączono ze sobą osoby stojące na dwóch przeciwnych stanowiskach, tak dzisiaj mnożą się pogłoski o grożących zamachach stanu Jeszcze nie przebrzmiała wiadomość, że legitymiści przygotowują zamach stanu przy pomocy gubernatora paryskiego generałe Ladmiraulta, a już znowu kolej przyszła na bonapartystów. Marszałek Canrobert i generałowie Bourbaki i Ducrot mieliby być wykonawcami zamachu stanu. Są to widocznie środki presyi, którą z różnych stron wywierają republikanie na parlamentarną komissyę śledczą, rozbierającą oskar enia przeciw Bonapartystom wytoczone. Przed tą komissyą miał paryzki prefekt policyi p. Leon Renault oświadczyć, że bonapartyści posiadają własną, dobrze zorganizowaną policyę. W pewnem znaczeniu każde stronnictwo francuzkie a przedewszystkiem republikańskie posiada swoje organa pełniące funkcye policyjne. Któż wydobył ów ciekawy a fałszywy dokument o wyborczych komitetach bonapartystowskich, kto dostarczał rządowi ciągle nowych szczegółów na poparcie wrzekomych spisków bonapartystowskich?

Rząd włoski nie może być bardzo zadowolony z stosunku głosów przy odrzuceniu wniosku Cairolego, który za uwięzienie republikanów w willi Ruffi chciał dać gabinetowi wotum nieufności. Przeciw wnioskowi powstała wprawdzie większość bardzo znaczna, ale w podobnej sprawie rząd posiadający wielkie zaufanie i silne stanowisko powinien mieć po swej stronie całą Izbę z nielicznemi wyjątkami. Uwięzienie to bowiem było uzasadnione groźnemi objawami i miało na celu obronę legalnego stanu

Francuzkie dziennikarstwo.

VII.

Stosunek dziennikarstwa dawniejszego, z czasów poprzedzających rewolucyę lipcową, do dziennikarstwa późniejszego nadzwyczaj trafnie i pięknie maluje p. Rigaud w jednym z fejletonów *Debatów*. „Dzienniki — powiada autor — są dzisiaj biuletynami, podobnemi raczej do bieżących sprawozdań i afiszów, aniżeli do wpływowych ognisk opinii publicznej. Czyta się je, aby wiedzieć o miejskich zdarzeniach, o tytule nowej sztuki, o kursie renty i domów do sprzedania. Tłumy próżniaków zbierają się koło nich, podobnie do widzów, stojących nad brzegiem morza, i spoglądających na barki kołysane burzą... Ale między niemi a tłumem słaby tylko istnieje węzeł węzeł ciekawości. Już nie czuć w powietrzu jak niegdyś owego prądu moralnej elektryczności, który je łączył z niewidomymi przyjaciółmi; a jeżeli jeszcze znajdziesz tego prądu ślady, to podobny on chyba do iskry, co już zamiera na zerwanym drucie zaatlantyckim. Ci co się kochają — rozumieją się półsłówkami. Ale w polityce już nie ma przyjaźni. Policzcie serca, które jeszcze biją... A zresztą, gdzież to znikł ów dawny abonent — prenumerator z ojca na syna, człowiek poważny, co zawarł śluby ze swym dziennikiem, poddał się pod władzę jego duchową?... Dzień w dzień ustępuje on, aby zrobić miejsce klienteli przelotnej, która dzisiaj przybywa, a idzie dalej po sześciu miesiącach, która podobnie nie tworzy dziennikarskiej publiczności, jak podróżni przejeżdżający przez miasto nie są jego mieszkańcami."

Tylko wytrwała obrona raz podniesionego sztandaru zasad mogła wyrobić ów patryarchalny stosunek pomiędzy dziennikiem a prenumeratorem, gdy jednak dziennik pozbył się niesplamionej niczem uczciwości a zaczął gonić za zyskiem — wtedy i ten stosunek zerwać się musiał na zawsze.

Przedsiębiorczy redaktorowie starali się go zastąpić coraz to nowemi pomysłami, ale próby na nic się nie przydawały. I tak powstała myśl założenia dziennika uniwersalnego, encyklopedycznego, dziennika, coby uwalniał prenumeratora od trzymania pism specyalnych, podających mu wiadomości z zakresu jego zajęć, coby obok polityki dawał adwokatowi wiadomości sądowe, kupcowi był gazetą handlową, a żołnierzowi zastąpił biuletyny armii. Aby zadość uczynić temu wielkiemu zadaniu, zaczęto wydawać *Epokę*.

Inne dzienniki nie wiedząc co począć, widząc przed sobą ten arkusz encyklopedycznej wiedzy, zaczęły się obawiać o swój byt, a chcąc na wszelki możliwy sposób utrzymać dotychczasowych prenumeratorów, przesadzały się w najrozmaitszych pomysłach. Wszystkie prawie powiększyły swój format i zdawało się, że arkusze dojdą do kilku metrów kwadratowej powierzchni! Poważny *Constitutionel* illustrował fejleton, aby tylko wystąpić z czemś nowem, a *Debaty* nawet nie mogąc się oprzeć ogólnemu prądowi poczęły drukować powieści...

Wkrótce się jednak przekonano, że dziennik encyklopedyczny jest utopią, że nikogo niezadowolił, że był za mało specyalnym dla specyalisty, zanadto dla dyletanta, że wkońcu dla człowieka szukającego w dzienniku ocenienia bieżących wypadków, nie wiele zawierał treści, obarczając się różnorodnym balastem.

Czegoż można wymagać od politycznego dziennika? Oto, aby jak najspieszniej i jak najbezstronniej podawał wszystkie bieżące wiadomości, aby fakta i ludzi umiał charakteryzować szybko, aby o każdej nowej instytucyi mógł objaśnić swoich czytelników. Natomiast nierozsądnem byłoby żądać od niego, aby posuwał naprzód umiejętność, aby toczył spory o nowy system planetarny, albo w dziedzinie ekonomii społecznej nowe robił odkrycia.

Siłą dziennika są zasady, a dzieje francuzkiego dziennikarstwa uczą nas, że te tylko dzienniki potrafią przetrwać lat dziesiątki, i nie utoną w burzliwych falach prasy, które jasno widzą swój cel przed sobą, i ustaliły sobie pewną redakcyjną tradycyę. Za wzór takiego dziennika mogą nam służyć *Debaty*, będące zawsze organem wyrozumowanej, powiedziałbym filozoficznej polityki, organem literatury i zdrowego rozsądku, najzaciętszego nieprzyjaciela łatwo powstających hipotez. *Debaty* mają takt dziennikarski, jeden z najcenniejszych i nieodzownych warunków powodzenia; *Debaty* nie znają osobistych namiętności, na obelgę nie odpowiadają obelgą, ale starają się nieprzyjaciela pobić krytyką rozumną, odkrywającą nielitościwie słabe jego strony.

Powiedzieliśmy, że po roku 1830 większość francuskich dzienników prowadziła żywot obliczony tylko na pozyskanie inserentów i abonentów, walka zaś o zasady zstąpiła na drugi plan. Z tego moralnego uśpienia obudza je przed rokiem 1848 dziennik *La Réforme*, ściśle demokratyczny, ale redagowany z wielkim talentem i z dobrą wiarą, pełen najlepszych dążności. Louis-Blanc, Ledru-Rollin, Flocon i Ribeyrolles liczyli się do jego redaktorów. *Réforma* nie mało się przyczyniła do upadku Ludwika Filipa; osiągnąwszy jednak zamierzony cel stała się od razu konserwatywną, a tem samem ustąpiła miejsce innym organom walczącym o nowe idee. Była to epoka dzienników socyalistycznych. Proudhon stał wtedy na szczycie swojego powodzenia, i jaśniał całą potęgą swej polemiki, równając się pod względem dziennikarskiego talentu chyba z Veuillotem. Proudhon założył dziennik *Représentant du peuple*, który później skrócił swą nazwę i przyjął tytuł *Peuple*.

Rok 1848 przyniósł francuskiej prasie w podarunku zniesienie stempla i zupełną wolność, wskutek czego powstała cała lawina nowych dzienników, a każdy Francuz zajmujący wybitniejsze stanowisko i różniący się cokolwiek swem zdaniem od innych, chciał mieć własną gazetę, chciał sam jeden kierować opinią. Z tąd też wszyscy wybitniejsi pisarze jak Lamartin, Hugo, Lamenais, Lacordaire, Ledru-Rollin stali na czele przedsiębiorstw dziennikarskich, ba nawet Dumasa porwał ten prąd za sobą.

W tym bezliku dzienników musiało być wiele o najgorszym kierunku i o najzgubniejszych zasadach, to też wkrótce i rzeczypospolitej było za wiele tej dziennikarskiej swawoli, a Cavaignac afrykańską swą szpadą przeciął żywot jedenastu pismom. Wybitniejsze stanowisko prócz dziennika *Peuple* zajęła *La Vraie Republique*, wydawane przez p. Thoré, gdzie ten znakomity publicysta z całą werwą krytyka i smakiem artysty stał w usługach rzeczypospolitej. Inne dzienniki, jak: *Le Tocsin*, *La Commune de Paris*, *L'Ami du Peuple*, *Napoléon republicain*, już w tytułach wypowiadały swoje zamiary, i stawały otwarcie pod pewnym sztandarem.

Mnóstwo z nich ustąpiło z widowni wskutek wypadków majowych, a czerwiec pogrzebał resztę demokratycznych gazet. Dzienniki na nowo musiały składać kaucyą, i wtedy to zawołał Lamennais, oświadczając, że nie może więcej wydawać dziennika *Le Peuple constituante*:

— *Silence aux pauvres*!

Prasie francuskiej coraz smutniejsza otwierała się przyszłość, przypominały się czasy przedlipcowej walki. Nowy prezydent rzeczypospolitej, Ludwik Bonaparte, zawiesił wydawnictwo sześciu dzienników. Wojsko zajęło biura redakcyjne, a dla tem dokładniejszego przeprowadzenia rozkazów prezydenta połamało drukarskie prasy.

Prawa ograniczające wolność prasy, z r. 1819, 1822, 1828 i z września 1835, służyły obecnie za podstawę nowych przepisów

rzeczy wobec tajemnych knowań. Gdzie idzie o porządek publiczny i zażegnanie grożącej burzy domowej, tam powinne zejść się wszystkie stronnictwa, nawet te, do których należą osoby skompromitowane. Gdyby dzisiaj na czele rządu nie stał Minghetti lecz osobistość popularniejsza i większe zaufanie posiadająca, niezawodnie głosowaliby przeciw wnioskowi Cairolego także umiarkowani republikanie.

Rada Państwa.

104 posiedzenie Izby deputowanych z dnia 27. stycznia.

Początek o godzinie 11¼. Przewodn. dr. Rechbauer. Obecni ministrowie: prezydent ks. Adolf Auersperg, dr. baron Lasser, dr. Banhans, dr. Stremayr, dr. Glaser, dr. Unger dr. Chlumecky, br. Pretis, pułkownik Horst i dr. Ziemiałkowski.

Ks. Sanguszko otrzymał 8 dniowy urlop.

Minister oświecenia wnosi na podstawie najwyższego upoważnienia projekt ustawy o płacach profesorów przy utworzyć się mającym uniwersytecie w Czerniowcach.

Towarzystwo lekarskie w Krakowie wniosło petycyę o uchylenie §. 455 z projektu nowej ustawy karnej i o zniesienie dekretu kancelaryi nadwornej z 18 stycznia 1832, który wyrządza ujmę osobistej wolności lekarskiego stanu.

Piąte sprawozdanie roczne komisyi dla kontroli długów państwa odsyła Izba do komisyi budżetowej.

Następuje pierwsze czytanie wniosku dep. Furtmüllera o zgartywaniu śniegu na drogach państwowych. Wnioskodawca żąda, ażeby ciężar zgartywania śniegu nałożony cesarskiem rozporządzeniem z dn. 3 stycznia 1851 na gminy obok dróg państwowych położone, przeniesiony został na skarb państwa. Wniosek ten odsyła Izba do komisyi skarbowej.

Następuje dalszy ciąg rozprawy nad wnioskiem komisyi kolejowej o budowie linii z Tarvis do granicy państwowej. Dep. Winkler przemawiał jako mowca generalny przeciw wnioskowi komisyi. Sprawozdawca komisyi dr. Herbst zbijał zarzuty przytoczone przez deputowanych Tryestu i Wybrzeża. Przy głosowaniu Izba uchwala wniosek komisyi ale z opuszczeniem słów „jeszcze w ciągu sessyi 1874/5."

W drugiem i trzeciem czytaniu uchwala Izba bez rozprawy projekt ustawy o uwolnieniu od stempli i opłat pertraktacyi prowadzonych celem wykupna świadczeń pieniężnych i w naturze na rzecz kościołów w Austryi poniżej Anizy, tudzież projekt ustawy zmieniającej §. 2 ustawy z dnia 25 maja 1869 o zaciągnięciu i spłaceniu pożyczki na budowę gmachu rządowego w Czerniowcach.

Bez rozprawy uchwala Izba następującą rezolucyę przedłożoną wskutek wniosku dep. Seidla przez komissyę dla reformy podatkowej.

„Wzywa się rząd, ażeby jaknajspieszniej przedłożył do konstytucyjnego załatwienia zapowiedziany w §. 6 ustawy o uregulowaniu podatku gruntowego z dn. 24. maja 1869 projekt ustawy o darowaniu podatku w razie nieszczęść."

Dr. Wegscheider zdaje w imieniu komisyi budżetowej sprawę z wniosku dr. Euzebiusza Czerkawskiego w przedmiocie uwolnienia od podatków i opłat fundacyi przeznaczonej na wsparcia dla ubogich gmin galicyjskich przy stawianiu budynków szkolnych. Komisya wnosi przejście do porządku dziennego.

Dr. Euzebiusz Czerkawski przemawia przeciw wnioskowi komisyi. Wywody komisyi budżetowej nie są ani słuszne, ani finansowo lub politycznie uzasadnione. Powiedziano, że także uwolnienie od podatków i opłat nie zgadza się z równością w obec prawa. Zasada równości została tu nie właściwie zastosowaną. Fundacya, o której mowa, ma biednym gminom galicyjskim pomagać w spełnieniu jednego z największych obowiązków, do których należy niezawodnie troska o wykształcenie dorastającego ubogiego pokolenia. Nominalny kapitał fundacyi wynosi tylko 70—80.000 złr. a zatem 10% opłata skarbowa wyniosłaby tylko 7—8000 złr. Dla tak nieznacznej kwoty nie wypada szkodzić dobroczynnej fundacyi. Mowca wnosi, ażeby Izba przystąpiła do specyalnej rozprawy nad projektem ustawy, który przedłożył 12. listopada.

Dr. Dittes przemawia za wnioskiem dr. Czerkawskiego. Dr. Kronawetter przemawia w tym samym duchu. Ze stanowiska ekonomicznego i finansowego nieda się usprawiedliwić opłata od kapitałów na szkoły przeznaczonych.

Minister skarbu baron Pretis zwraca uwagę, że według ustawy o opłatach skarbowych podlegają takowym wszystkie fundacye. Jeżeli dla jednej fundacyi zrobionym zostanie wyjątek, to słuszność wymaga, ażeby także i innym fundacyom nie odmówiono tego dobrodziejstwa. W takim razie wypadałoby zmienić ustawę i uwolnić naraz wszystkie fundacye od opłat. Wyjątek w myśl wniosku dr. Czerkawskiego byłby niestosownym chociaż fundacyi w mowie będącej nie można odmówić celu pożytecznego dla ogółu. Nadto zważyć należy, że z fundacyi mają być udzielane zaliczki gminom, celem ułatwienia budowy szkół.

Uwolnienie od opłaty znaczyłoby więc, że państwo przyczynia się chociażby małą kwotę do świadczeń, które należą do obowiązków gminy. Władza może tylko ułatwiać spłatę należytości skarbowej, rozłożyć ją na 10 albo 20 lat a w udzieleniu takiej ulgi minister gotów jest pójść najdalej.

Sprawozdawca dr. Wegscheider podnosi że nie chodzi tu o kwotę 7—8.000 zł. lecz o zasadę równego dla wszystkich zastosowania ustawy. Izba uchyla wniosek dr. Czerkawskiego i zgadza się na wniosek komissyi.

W końcu odczytano wniosek dr. Koppa o zniesieniu opłat uniwersyteckich.

Koniec posiedzenia o godz. 2¾.

Na pierwszem posiedzeniu komissyi dla ustawy o rybołowstwie baron Baum podniósł na wstępie kwestyę kompetencyjną oświadczając, że sprawy tego rodzaju nie należą do Rady państwa lecz do sejmów krajowych.

Ponieważ rząd nie był reprezentowany więc na wniosek dr. Kliera odroczono rozprawy do następnego posiedzenia, gdy zastępca rządu wyjaśni kwestyę kompetencyjną.

Przegląd polityczny.

Niemcy. Parlament obradował na posiedzeniu z 27. b. m. nad projektem ustawy bankowej. Obrady nie budziły szerszego interesu i mogą zajmować szczupłe tylko koło publiczności. Co do pogłosek krążących od niejakiego czasu o ustąpieniu ministra finansów Camphausena a będących w związku z projektem bankowym, pisze poufny organ ks. Bismarcka *Norddeutsche Allgemeine Ztg.*, że właśnie zaczepki wymierzone przeciw ministrowi skarbu są najlepszym dowodem, iż obecna administracya skarbu jest bardzo korzystną dla państwa i nic nie nakłoni ministra Camphausena od zejścia z drogi, na jakiej pracuje dla dobrobytu materyalnego kraju Słowa powyższe wyrażają niedwuznacznie, że minister Camphausen pozostanie nadal w gabinecie, a wszelkie pogłoski o zastąpieniu go dr. Bambergerem, czegoby życzyły sobie może koła handlowe Prus, nie mają najmniejszej podstawy.

— *Nordd. Allg. Ztg.* umieszcza następujący komunikat: „Korespondencya belgradzka z 22. b. m. w jednem z najznakomitszych dzienników tutejszych podaje w sprawie generalnego konsula Rosena między wielu prawdziwemi szczegółami także niemało nieprawdziwych. Do tych należy wersya, jakoby kwestya rangi była właściwym powodem powołania p. Rosena do Berlina. O ile nam wiadomo przybył generalny konsul do naszego miasta, aby zdać sprawę z pewnych oznak wpływów, którym rząd serbski jest przystępnym.

Zaś co do kwestyi rangi, nie można pominąć, że w Belgradzie, zaczynają się objawiać pewne aspiracye do samodzielności i że nowy tytuł „agenta dyplomatycznego" który otrzymali tamtejsi konsularni reprezentanci pochlebia tym skłonnościom, gdyż wywołuje illuzyę, jakoby na dworze serbskim istniał pewien rodzaj ciała dyplomatycznego.

Tytuł ten albo ma jakieś znaczenie, albo nie ma żadnego. W pierwszym wypadku nie da on się pogodzić ze stanowiskiem prawnem Serbii do Porty. W razie zaś, jeżeli nic nie znaczy, nie może, być podstawą przy oznaczaniu rangi, nie może uzasadniać pierwszeństwa.

Mieliśmy już sposobność wykazania, że tytuł „agenta dyplomatycznego" nie ma żadnego międzynarodowego znaczenia. Każdy rząd może swoim urzędnikom nadawać tytuł jaki mu się podoba; dlaczegożby wiec nie mógł im udzielić tego właśnie tytułu? Lecz dla kwestyi rangi zastępcy konsularnego jest on tak obojętnym, jak tytuł radcy, albo nadanie jakiego stopnia wojskowego. Prawo międzynarodowe nie zna „agentów dyplomatycznych" jako godności oznaczającej rangę. Lecz nowy rząd serbski zapatruje się wprost przeciwnie na tę sprawę, a zapatrywanie to na razie wyszło na korzyść pełnomocnika francuzkiego, pełnomocnik włoski przyłączył się niestety do zabiegów swego francuzkiego kolegi. Niemcy, jak wiadomo, nie gonią wcale za rangą (*rangsüchtig*), ale Niemcy nie mogą patrzeć obojętnie na zaprzeczanie konsulowi niemieckiemu należnej mu wedle starszeństwa rangi pod błahym pozorem nic nie znaczącej tytulatury, nie mogą znieść poniżenia (*Zurücksetzung*) ze strony rządu serbskiego, prawdopodobnie nie będą przeto Niemcy utrzymywać na razie osobnego reprezentanta w Belgradzie, a interesów swych w Serbii, dość zresztą nieznacznych przestrzegać będą z Konstantynopola".

Francya. *Zgromadzenie narodowe* rozpoczęło 25go b. m. obrady nad projektem ustawy o utworzeniu senatu. Zjazd publiczności paryzkiej w Wersalu był w tym dniu tak wielkim, jak w pierwszym dniu obrad nad projektem Ventavona, trybuny i galerye sali obrad były zupełnie zapełnione. Miejsca deputowanych były również prawie wszystkie zajęte; z wybitniejszych deputowanych był nieobecnym tylko Gambetta, który od kilku dni jest chory.

Pierwszy zabrał głos deputowany z lewego centrum Bardoux. Zwrócił on uwagę Zgromadzenia narodowego na sprzeczność, zachodzącą między sprawozdaniem Ventavona a sprawozdaniem z projektu utworzenia senatu. Podczas gdy w pierwszem sprawozdaniu jest mowa tylko o władzy siedmioletniej, wspomina drugie, że instytucya senatu ma być ostateczną i nieodwołalną. Mowca gani taki sposób traktowania spraw tak ogromnej wagi, oświadcza jednak, że wraz ze swymi przyjaciółmi politycznymi będzie głosował za przejściem do drugiego czytania, gdyż spodziewa się, że Zgromadzenie narodowe przyjmie wnioski stawiane przez lewe centrum, a dążące do usunięcia tych sprzeczności.

Bonapartysta Raoul-Duval przemawiał, przeciw projektowi i oświadczył, że Zgromadzenie narodowe nie mogąc się zdecydować ani na republikę ani na monarchię powinno przyjąć wniosek odwołania się do narodu.

Sprawozdawca Lefevre-Pontalis zarzucał poprzedniemu mowcy, iż zapomina o zobowiązaniach, które Zgromadzenie narodowe przyjęło na się, uchwalając ustawę listopadową. Francya wie już po doświadczeniach z r. 1791, co to znaczy władza wykonawcza o jednej tylko Izbie. Z ówczesnej jednej Izby powstał despotyzm. Żywioły rewolucyjne były i będą zawsze za jedną tylko Izbą ustawodawczą; lecz gdy przyjdzie do utworzenia Izby drugiej, starają się one zawsze o to, ażeby zostać jej członkami (Lacroy: To potwarz!)

Prezydent Buffet wezwał za to wyrażenie p. Lacroy do porządku i kazał to zanotować w protokole.

Sprawozdawca dowodził dłużej jeszcze konieczności utworzenia senatu i wezwał Zgromadzenie, ażeby przystąpiło do drugiego czytania projektu.

Juliusz Simon zwrócił uwagę na niedogodność obradowania nad projektem ustawy o utworzeniu senatu, gdy projekt o przeniesieniu władzy nie został jeszcze uchwalonym, tym sposobem nie zdoła Zgromadzenie narodowe uczynić zadość życzeniom kraju, który chciałby mieć stanowczo już uregulowane stosunki polityczne. Mowca oświadczył się za przejściem do drugiego czytania, i zapowiedział, że będzie głosował przeciw utworzeniu senatu. (Śmiech na prawicy). Dowodził on, że projekta komissyi konstytucyjnej nie dadzą się pogodzić ani z systemem monarchicznym ani z republikańskim. Obecna dyskussya nad sprawami politycznemi będzie już zapewne ostatnią w dzisiejszem Zgromadzeniu narodowem. Mowca i jego przyjaciele polityczni nie chcą przyczynić się do przedłużania istnienia dzisiejszego Zgromadzenia narodowego. Łucyan Brun powiedział na jednem z ostatnich posiedzeń, że obecne rozprawy doprowadzą do porozumienia między stronnictwami konserwatywnem, mowca nie podziela tych nadziei i silnie jest przekonanym, że Izba wkrótce już rozwiązaną zostanie. — Po tych słowach Zgromadzenie narodowe 512 głosowani przeciw 188 przystąpić do drugiego czytania projektu o utworzeniu senatu.

— O dyskusyi nad projektem Ventavona pisze *Journal des Debats*: „Większość listopadowa, ta falanga wybrańców i przyjaciół marszałka Mac-Mahona rozprysła się już; „wielkie stronnictwo konserwatywne" przestało istnieć jako stronnictwo polityczne. Trzeba będzie zrobić wielki krok ku lewicy, ażeby z niej pozyskać dla stronnictwa konserwatywnego tyle członków, ile wystąpiło z prawicy. Lecz to nie wszystko jeszcze. Jeżeli skrajna prawica zdecydowaną jest wypowiedzieć otwarcie wojnę władzy marszałka Mac-Mahona, to z drugiej strony nie cała jeszcze umiarkowana prawica oświadcza się za nieosobistym septennatem. Deputowany Ventavon wypowiedział to wyraźnie; prawica co najwięcej przystanie na uorganizowanie władzy marszałka Mac-Mahona. Skrajna prawica jest dziś nieprzejednaną, umiarkowana zaś obstaje mimo mesażów prezydenta li przy osobistym septenacie; mówi ona, że na dalsze koncesye zezwolić nie może. Pojmujemy to bardzo dobrze, że postawa ta stronnictw prawicy nie może być przyjemną mężowi, na którego Zgromadzenie narodowe włożyło tak wielką odpowiedzialność; marszałek był pewnym, że do końca swego urzędowania będzie mógł opierać się o ludzi, których mógł uważać za swoich przyjaciół i że nie będzie potrzebował poparcia ze strony przeciwnej. Chwila rozczarowania musiała nadejść; nadszedł też czas, w którym marszałek będzie musiał zerwać z swoimi dawnymi przyjaciółmi a zwrócić się ku tym, z którymi alians zdawał mu się dawniej wprost niemożliwym."

— W Brest, w jednym z największych handlowych miast Francyi panuje od kilku dni ogromne wzburzenie umysłów. Jeneralny podskarbi departamentu, Gasson, zięć marszałka Bugeaud, popełnił wielkie sprzeniewierzenie. Kilka firm handlowych traci przez to kilkakroć sto tysięcy franków. Gasson znajduje się w ręku władz.

— Komisya parlamentarna, wybrana dla sprawdzenia wyboru deputowanego Bourgoing'a przesłuchiwała na posiedzeniu z 26. b. m. podsekretarza stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych, Cornélis de Witt i prefekta policyi Renaulta, którzy przedłożyli komisyi akta, odnoszące się do tego wyboru.

— Kontradmirał Ribourt, nowomianowany gubernator Nowej Kaledonii udał się d. 25. b. m. na miejsce swego urzędowania, otrzymawszy od rządu nieograniczone prawie pełnomocnictwa.

— *Siècle* donosi „z pewnego źródła", że mnóstwo agentów pruskich uwija się po Wyższej Sabaudyi.

— Komisya konstytucyjna odbyła dnia 25. b. m. posiedzenie, na którem uchwaliła wykreślić pierwszy artykuł wniosku Ventavona. Artykuł ten tak opiewa: „Marszałek Mac-Mahon będzie na podstawie ustawy z dnia 20. listopada i nadal wykonywał władzę wykonawczą pod tytułem prezydenta republiki. Zdaniem komisyi pozostawienie tego artykułu mogłoby być tak tłumaczonem, że władza marszałka Mac-Mahona, która na mocy ustawy listopadowej jest nieodwołalną, potrzebowałaby nowego zatwierdzenia.

Rossya. W sprawie podgórzyckiej znajdujemy następujący uwagi godny artykuł w *Journal de St. Petesbourg*.

„Agence Havas umieściła taką korespondencyę z Konstantynopola: „Komisya wyznaczona dla zbadania rzezi podgórzyckiej, wydała już orzeczenie. Okazuje się, że zamordowanie pewnego znakomitego muzułmanina przez Czarnogórców, dało powód do rozlewu krwi. Pięciu Turków, a między tymi trzech zaocznie, skazano na śmierć. Dwudziestu innych zasądzono na 5—15 lat więzienia. Przed wykonaniem tych wyroków żąda Porta, aby Czarnogórcy, którzy z zemsty zabili trzech żołnierzy tureckich, zostali także na śmierć skazani. Ks. Czarnogórski oświadcza jednak że żadną miarą pozwolić nie może, aby tym Czarnogórcom wytaczano proces po za granicami jego terytoryum. Sądzą, że trudności te mogłaby usunąć ko-

---

Dziennikarstwo żelaznemi ścieśniono obręczami, a tylko gazety przygotowujące cesarstwo mogły wolno pisać i nie oglądać się na procesa prasowe.

Drugi grudzień 1851 przyniósł Ludwikowi Bonapartemu w darze cesarską koronę a nowy cesarz naśladujący w wielu rzeczach swego bohaterskiego stryja, i pod względem ograniczenia wolności prasy chętnie wstępował w jego ślady. Pomimo to jednak kilka dzienników, a pomiędzy innemi i *Debaty* umiały się przebić przez dość ciężkie czasy, umiały przetrwać nawet szalone rządy komuny, aby się w pomoc swą radą i wpływem najstarszemu i najzacniejszemu dziennikarzowi Francyi — Thiersowi.

Dzienniki zasad mające po swojej stronie miłość czytelników, dzienniki zachowujące ów duchowy związek z czytelnikami, skreślony w artykule pana Rigaud, nie potrzebowały się nigdy obawiać środków represyjnych, gdyż prawdziwe niebezpieczeństwo dla prasy nie leży w rządzie, ale w obojętności czytelników. Surowe środki, jakich nieraz używał rząd francuzki przeciw prasie, obracały się najczęściej na jej korzyść, a właśnie w chwili, kiedy prawo było dla niej najtwardsze, w czasach przed rewolucyą lipcową, prasa stała na szczycie swojej potęgi. Jeżeli jednak publiczność straci wiarę w dziennikarstwo i w jego uczciwość, jeżeli przestanie mu ufać, i ma to przekonanie, że dzienniki żadnych nie mają zasad, że kierują się tylko własnym interesem, wtedy niech prasa zwątpi o swym wpływie moralnym, niech zwątpi nawet w swe materyalne powodzenie.

K. C.

misya mięszana, któraby zebrała się w Cetynii.“

Korespondencya ta, mówi *J. de St. Petersbourg* zawiera tyle niedokładności, że widzimy się spowodowanymi do skreślenia przebiegu całego zdarzenia:

Muzułmanin, Jussuf Muczin, którego zamordowanie dało powód do rzezi podgórzyckiej, trudnił się handlem, dawniej jednak zajmował posadę administracyjną w tureckiem miasteczku Medun i miał tam w służbie u siebie pewnego poddanego tureckiego, wyznania chrześciańskiego, nazwiskiem Pero Kucz. Morderstwo zostało popełnione 19. października w Podgórzycy w dniu targowym, a mordercą był właśnie ów Pero, który przeciw dawnemu swemu panu żywił złość z niewiadomego bliżej powodu. Był to prawdopodobnie akt osobistej zemsty. Słudzy Jussufa rzucili się zaraz na mordercę i ubili go na miejscu. Niezadowoleni tym czynem sprawiedliwości sumarycznej podburzyli oni lud zebrany na targu twierdząc, że fanatyzm chrześciański był powodem tego morderstwa i rozbiegli się po całem miasteczku, szukając Czarnogórców, którzy na targ przybyli. Nieszczęśliwi ci złożyli byli przy wejściu do miasta, broń, jak każe zwyczaj turecki: wściekłość sfanatyzowanego tłumu rzuciła się przeto na bezbronnych. Ośmiu Czarnogórców zamordowano w mieście. Ztamtąd zwrócili się mordercy ku dolinie Zeta, prowadzącej do Czarnogóry. Tam zabili jeszcze siedmiu mieszkańców i zranili kobietę, która syna swego chciała zasłonić od ciosu.

Nie należy spuszczać z uwagi, że władze tureckie i wojsko, jakkolwiek było obecnem przy tych ohydnych zajściach, nie uczyniło ze swej strony nic dla odwrócenia rzezi.

Oto przebieg zdarzenia, sprawdzony przez samą turecką komissyę śledczą w Skutari. Nieprawdziwem jest przeto twierdzenie *Agence Havas*, że morderstwo, które dało powód do rzezi, zostało popełnione przez Czarnogórców. Jeżeliby jeszcze potrzeba było dowodu, że zbrodniarz był poddanym tureckim, to nastręczyłaby go okoliczność, że część miejsca urodzenia mordercy została spustoszoną przez zażarty tłum muzułmański, i że wszyscy krewni winowajcy w ucieczce szukać musieli ocalenia.

Również niezgodnem z prawdą jest doniesienie *Agence Havas* o Czarnogórcach, którzy z zemsty strzelać mieli na żołnierzy tureckich i zabić trzech.

Rzecz się tak miała: Dwóch Czarnogórców, którzy tegoż dnia przybyli do Podgorżycy, słysząc hałas i strzały, szukało schronienia na odwachu tureckim; sami żołnierze wezwali ich do wejścia, zmusiwszy przedtem do złożenia broni. Banda morderców spostrzegłszy to, uderzyła na odwach, zdobyła go szturmem i rzuciła się na bezbronnych Czarnogórców, czemu żołnierze tureccy obojętnie się przypatrywali. Jeden z Czarnogórców, został zabity na miejscu. Drugi, acz ranny, zdołał ujść, był jednak ścigany przez zbójców, do których przyłączyli się także żołnierze. Powiodło mu się dopaść szczęśliwie granicy, a mieszkańcy nadgraniczni, widząc jednego ze swoich rannego i ściganego, strzelili parę razy w jego obronie i ocalili go rzeczywiście. Przy tej sposobności padło dwóch żołnierzy tureckich.“

Rumunia. Pierwszym, co padł ofiarą toczącego się właśnie procesu Ofenheima, jest rumuński minister finansów p. Mavrogeni. Jak z procesu tego, a mianowicie z korespondencyi Ofenheima z Herzem wiadomo, był p. Mavrogieni jednym z tych co po koncessyonowaniu linii Suczawa-Jassy otrzymali zysk założycielski 100.000 zł. Nietylko dzienniki opozycyi uderzyły z tego powodu na p. Mavrogeni, lecz także deputowani opozycyi przygotowywali w Izbie interpellacyę, która przy panującem obecnie wzburzeniu umysłów mogła była łatwo przyprawić o upadek cały gabinet, którego głównym filarem był właśnie p. Mavrogeni. Nie chcąc przeto całego gabinetu narażać na niebezpieczeństwo, podał się p. Mavrogeni do dymisyi, a książę przyjął ją, wyrażając przy tem nadzieję, że p. M. uda się w obec Izb oczyścić z wszelkiego zarzutu, poczem usługi swe znów poświęcić będzie mógł finansom rumuńskim. Dodać wypada, że Mavrogeni w czasie koncessyonowania owej linii kolejowej nie był jeszcze ministrem, lecz człowiekiem prywatnym i że jako taki wielkie położył zasługi około sprawy założenia kolei w swej ojczyźnie. W każdym razie ustąpienie p. Mavrogeni jest dla gabinetu Catargiu wielką stratą, której nie łatwo powetować; był on bowiem jednym ze zdolniejszych finansistów, któremu Rumunia zawdzięcza podniesienie kredytu, podwyższenie kursu papierów państwowych, który wreszcie ustrzedz miał swój kraj od skutków ostatniej kryzys giełdowej. Następcą p. M. mianował książę p. Cantacuzeno, który dotychczas był ministrem handlu i robót publicznych. Tę ostatnią tekę objął p. Teodor Rosetti.

Telegram z Bukaresztn doniósł temi dniami, że p. Mavrogeni dał Izbie deputowanych wyjaśnienia co do swego udziału w w zysku założycielskim. Izba przyjęła to wyjaśnienie do wiadomości.

KRONIKA.

— **Obfity śnieg** zaczął padać u nas w ciągu przedpołudnia. Może więc jeszcze na ostatki zapust mieć będziemy kuligową sannę.

— **Z teatru.** Zapowiedziane na wczoraj przedstawienie komedyi Dumasa ojca *Halifax* w południe musiało już być odwołane z powodu słabości pana Ładnowskiego. *Halifax* przedstawiony będzie w pierwszych dniach przyszłego tygodnia. Oprócz zapowiedzianych nowości przedstawione być mają w czasie wielkopostnym: dramat Asnyka *Żyd*, Komorowskiego tragedya *Królowa Wanda* i Lubowskiego komedya *Nietoperze*.

— **Kronika zapustna.** Na przyszły tydzień odbędzie się bal Towarzystwa muzycznego, maskarada akademicka i maskarada na dochód Towarzystwa gimnastycznego oraz ochotniczej straży ogniowej «Sokoła». We wtorek przedpopielcowy Towarzystwo dam dobroczynności urządzi w salach teatralnych bal maskowy na cele dobroczynne.

* **Ogień kominowy.** Przedwczoraj około godz. 5 po południu wybuchł ogień w kominie kamienicy pod l. 18 przy ulicy Krakowskiej, który wnet ugasiła miejska straż ogniowa. Ogień powstał z tąd, iż zajęła się kupa szmat i papierów złożona na kuchni w pomieszkaniu jednego z domowników.

* **Aresztowano** wczoraj Maryę Kochańską, służącą pod l. 3 przy ulicy Korytnej, liczącą lat 17, okazały się bowiem poszlaki, iż przed kilku dniami powiła dziecię, które sprzątnęła. Aresztowana wypiera się zarzuconego jej czynu.

— **Tegoroczne siódme z kolei** rozdawanie nagród, zasłużonym domowym sługom mieszkańców Lwowa, odbyło się w dzień nowego roku o 11 godzinie przed południem w tutejszej kasie oszczędności: Z procentu od kapitału na ten cel przeznaczonego, kwotę 295 złr. wynoszącego, udzielono trzy nagrody po 25 złr. pięć po 20 złr. a ośm po 15 złr. a to: pierwszą nagrodę 25 złr. otrzymała Sielecka Maryanna, która od roku 1828 u pani Tekli Rojekowej dotąd służąc, już w roku 1869 otrzymała raz nagrodę, drugą nagrodę 25 złr. otrzymała Zielonczycha Julia, od r. 1836 w usługach emerytowanego Radcy pana Ignacego Wołosa, zaszczycona w roku 1869 nagrodą; trzecią nagrodę 25 złr. Gargasiewicz Teresa od roku 1838 w usługach tej samej rodziny Sokołowskich, otrzymała przed sześciu laty nagrodę; czwartą nagrodę 20 złr. otrzymał Bachta Wawrzyniec, służący od roku 1839 u pana Januarego Skarzyńskiego emerytowanego sekretarza Wydziału krajowego, w roku 1869 otrzymał także nagrodę; piątą 20 złr. Komarzyńska Anna od roku 1839 w usługach tej samej rodziny Marków, podobnież przed sześciu laty otrzymała nagrodę; szóstą 20 złr. Wieczorek Marya od roku 1843 w usługach tej samej rodziny Bobowników, przed sześciu laty otrzymała nagrodę; siódmą 20 złr. otrzymał Tymczyszyn Gabryel od roku 1827—1867 w usługach ś. p. kanonika i profesora dra. Onufrego Krynickiego, a potem dotąd u tegoż bratanicy pani Józefy Zarewiczowej; ósmą nagrodę 20 złr. Diaczuk Dymitr od roku 1850 w usługaoh JW. jenerała Justyna hr. Bolesta Koziebrodzkiego; dziewiątą 15 złr. Łapań Ksenia od roku 1857 w służbie u pana Wincentego Rawskiego, budowniczego i właściciela realności; dziesiątą 15 złr. Maciejewicz Ludwika od roku 1858 w usługach u pana Karola Chytrego, emerytowanego dyrektora uszędów pomocniczych; jedenastą 15 złr. Puszkarz Rozalia od roku 1858 w służbie rodziny Fankonich; dwunastą 15 złr. Harach Katarzyna od roku 1859 w usługach p. dra. medycyny Józefa Tomanka; trzynastą 15 złr. Froń Wiktorya od roku 1859 służy u pana Franciszka Jaegermana emeryt. Radcy sądu wyższego; czternastą 15 złr. Biłaś Ignacy od roku 1859 w usługach rodziny Borkowskich; piętnastą 15 złr. Jaworska Marya od roku 1859 służy w rodzinie Strohnberów; szesnastą 15 złr. Knysz Barbara od roku 1859 w usługach pana Antoniego Bruchnalskiego. Oprócz pomienionych sług, zgłosiło się jeszcze dziewięć tyl razem nie uwzględnionych.

— **Na rossyjskich drogach żelaznych** jak piszą *Deut. Ztg.* z Petersburga, codziennie prawie w ostatnich czasach zdarzają się nieszczęśliwe jakieś wypadki. Zaledwie publiczność ochłonęła z przerażenia po okropnej katastrofie na drodze żelaznej pomiędzy Kijowem a Brześciem, a już o nowej doniósł telegram. Pociąg pocztowy jadący z Kurska do Moskwy, w połowie mniej więcej drogi w pobliżu stacyi Sengiewo wpadł na pociąg ciężarowy z taką straszliwą siłą, że obydwa pociągi literalnie pogruchotane zostały na miazgę. Dotąd liczby ofiar nie sprawdzono, tyle jednak pewna, że oprócz służby nie było prawie na pociągu pocztowym podróżnego, któryby nie poniósł lżejszego lub cięższego uszkodzenia.

— **Wysychanie rzek środkowo-europejskich.** Na ostatniem posiedzeniu wiedeńskiego Towarzystwa geograficznego, dnia 22go b. m. odbytem, pomiędzy innymi radca dworu Wex miał bardzo zajmujący odczyt o ubytku wód w rzekach i źródłach, zwłaszcza w środkowej Europie, a natomiast ciągłym przyborze wód w strumieniach górskich... Na podstawie tak własnych badań jak i obcych doświadczeń prelegent sprawdził, że w ciągu ostatnich lat 50 przeciętny stan wód zmniejszył się w Łabie o 17 cali, w Renie o przeszło 24 cali, w Odrze o 17 cali, w Wiśle o 26 cali, a w Dunaju pod Orsową o 55 cali. W tym samym stopniu oczywiście zmniejszyła się wilż dorzeczy wymienionych rzek. Jednocześnie wysychają także źródła. Jeśli tak dalej pójdzie — powiada prelegent — to po pewnym upływie czasu przytoczone rzeki przestaną być spławnemi, mniejsze wyschną zupełnie, a istnienie roślin i zwierząt w dorzeczu tych rzek coraz to więcej będzie utrudnionem. Jako przyczynę groźnego objawu tego podaje prelegent następujące okoliczności: 1) zbytnie trzebienie lasów, gdyż skutkiem tego powietrzna wilgoć zrosiwszy deszczem nagie obszary, szybko spływa i uchodzi ze strumieniami, podczas gdy ziemia obrosła niegdyś leśnią, przytrzymywała tę wilgoć dłużej i odwodziła ją do źródlisk podziemnych; 2) gorliwość w osuszaniu sztucznem wód stojących jak jezior, stawów, moczarów i t. p. a wreszcie 3) ciągłe uszczuplanie obszarów łącznych, które wiele stosunkowo pochłaniają i przytrzymują wilgoci. Okoliczności te służyć mogą zarazem za wskazówkę, w jaki sposób należałoby zapobiegać złemu, jakie zagraża w przyszłości.

— **Obawy powodzi** w wielu okolicach Francyi ziściły się niestety. Ogromna równina pomiędzy Grenoblą a Chambéry jest obecnie jednem jeziorem. W wielu miejscowościach woda uszkodziła lub zburzyła domy, młyny, drogi i t. d. Wystąpiły dotychczas z łożysk rzeki Meurthe, Mozela, Aisne i Cher.

— **Likwidacya listy cywilnej** byłego domu cesarskiego francuskiego, przeprowadzona przez komisyę Zgromadzenia narodowego, jest już na ukończeniu. Dla uniknienia długich procesów przyjdzie prawdopodobnie do skutku pomiędzy rzeczoną komisyą a pełnomocnikami spadkobierców cesarza Napoleona III. układ wyrównywujący różnice, jakie zachodziły co do przyznania spadkobiercom cesarza posiadania zbioru broni w Pierrefonds, muzeum takzwanego chińskiego w Fontainebleau i części galeryi Louvru. Pretensye listy cywilnej do tych przedmiotów ma zakupić państwo za sumę 1.400.000 franków.

— **Dla wygody podróżnych** zaprowadzają na drogach żelaznych niemieckich takzwane wagony jadalne, które uczepiane będą do każdego z pociągów dziennych o porze obiadowej. Na stacyi, gdzie to nastąpi, mogą podróżni przesiąść się do wagonu jadalnego, w którym znajdują już obiad zastawiony. Po obiedzie, na najbliższej stacyi, powracają do swych wagonów.

— **Konferencya monetarna.** Z Paryża piszą pod dniem 25. b. m., że nazajutrz, t. j. we wtorek zebrać się tam miała w gmachu ministerstwa spraw zagranicznych takzwana «łacińska« konferencya monetarna, złożona z reprezentantów państw, które oświadczyły gotowość przyjęcia frankówki za normę monetarną, a mianowicie oprócz Francyi: Włoch, Belgii, Szwajcaryi i Grecyi.

† **Paweł Foucher,** osobistość wybitna w paryskim świecie literackim i artystycznym, sławny korespondent paryski belgijskiej *Indep. Belge* i fejletonista dziennika *Liberté*, autor wielu sztuk ludowych, zmarł w ostatnich dniach w Paryżu. Foucher był szwagrem Wiktora Hugo. Przeżył lat 65.

— **Morderca kupca Kaczera** w wagonie jednej z dróg żelaznych szląskich, nazwiskiem Freuth, jeszcze w jesieni przez sąd ołomuniecki zasądzony na karę śmierci, jak donosi telegram z Ołomuńca pod dniem 28. b. m., nie został ułaskawiony. Tegoż dnia zawiadomiono Freutha, że nazajutrz o godzinie 8ej zrana będzie stracony.

— **Trzęsienie ziemi** dało się czuć d. 25. b. m. o godzinie w pół do 9 rano w niektórych okolicach Krainy. W Rudolfswerth powtórzyło się ono po krótkim przestanku.

— **Zimno** w Petersburgu w ostatnich dniach takie było potężne, że musiano zawiesić wykłady w szkołach.

— **Kongres państwa Hawaii** uchwalił niedawno wznieść pomnik znakomitemu podróżnikowi Cookowi na miejscu, gdzie tenże został zamordowany dnia 14. lutego 1779 roku.

— **W sali sejmu niemieckiego** w Berlinie ostatnie posiedzenie przerwane zostało w bardzo niemiły sposób. Urwały się z sufitu sztukaterye znacznej wagi i runęły na salę pomiędzy deputowanych. Na szczęście nikt skutkiem wypadku tego nie został uszkodzony. Prezydent natychmiast zawiesił posiedzenie i sejm zbierze się znów aż po zbadaniu sali przez budowniczych.

— **Józef Mathé** szef stacyi morawskiej drogi żelaznej Granicznej w Petersdorfie, sprzeniewierzywszy na szkodę Towarzystwa kolejowego 8.000 złr. umknął i ścigany jest listami gończemi. Mathé liczy lat 34, jest średniej postawy, blondyn i nosi się przyzwoicie. Czech rodem, mówi językami: niemieckim, węgierskim i słowiańskim.

— **Deputowany węgierski,** który w sejmie peszteńskim wybitniejszą był osobistością, Władysław Bersenczey, popadłszy w obłąkanie długo ukrywał się w Peszcie, aż przed kilkoma dniami wyśledzony został i odwieziony do szpitalu obłąkanych. Nieszczęśliwy porozpisywał ostatniemi czasy mnóstwo listów między innemi do lektorki Najj. Pani, panny Ferenczy, z których to listów najdowodniej przebija się obłąkanie.

Notatki literacko-artystyczne.

> **Album Matejki,** zapowiadanego od tak dawna a dokonanego wedle własnych rysunków mistrza, wyszedł właśnie zeszyt pierwszy (ma ich być trzy) z objaśnieniami K. Wł. Wójcickiego. Wydawnictwo to ze wszech miar znakomite, stawiające nam przed oczy cały ogrom działalności wielkiego malarza, znajdować się będzie niechybnie w każdym polskim salonie a będzie niezawodnie poszukiwanem i za granicą tem więcej, że wspaniałe wydanie i przepyszne drzeworyty zaszczyt przynoszą sztuce polskiej i mogą się mierzyć zwycięzko z cudzoziemskiemi publikacyami tego rodzaju. Jeśli co zarzucilibyśmy tak świetnemu wydawnictwu, to słabe komentarze, składające się z samych suchych powszechnie znanych niezręcznie z sobą powiązanych dat i szczegółów. Zeszyt ten mieści następne drzeworyty: Jan Matejko, Piotr Skarga każący, Trójden książę czeski, († 1434), Michał Sędziwoj odbywający alchemiczne doświadczenia w obec Zygmunta III., Ludwik I., król polski i węgierski, Maciek Borkowicz, wojewoda poznański, Zabudowania przy kościele św. Barbary w Krakowie, Zygmunt August i Barbara, Bolesław Wstydliwy, Jan Kochanowski nad zwłokami Urszulki. Wnętrze grobu Kazimierza W., Jan Grot, biskup krakowski, Wskrzeszenie Łazarza, Kopernik, i kilka innych portretów.

> **Z Krakowa donoszą nam,** że synowie tyle zasłużonego około historyi Polski ś. p. Aleksandra hr. Przeździeckiego, w myśl woli ojcowskiej, zamierzają doprowadzić do końca rozpoczęte przezeń wydawnictwa, jako to: *Historya* Długosza, *Wzory sztuki średniowiecznej* i *Jagiellonki polskie*. Końcowa część ostatniego dzieła, nie przygotowana jeszcze do druku, wymagała przyłożenia umiejętnej ręki. Do podjęcia tej pracy uproszono najkompetentniejszą osobistość, bo sekretarza akademii, prof. Szujskiego, który z właściwą sobie uprzejmością nie odmawia swego współudziału przy żadnej prawdziwie użytecznej robocie.

Proces Ofenheima.

(*Dwudziesty dzień rozprawy*).

Przewodniczący zagaił posiedzenie odczytaniem odezwy J. E. ministra handlu dr. Banhansa, która tak opiewa:

„Do c. k. sądu krajowego karnego w Wiedniu jako trybunału sędziów przysięgłych w sprawie p. Wiktora Ofenheima de Ponteuxin.

„W rozprawie głównej przeciw b. generalnemu dyrektorowi kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej, Ofenheimowi, podsunięto rozmaite insynuacye mojemu urzędowemu zachowaniu się w obec oskarżonego i towarzystwa, którego oskarżony był dyrektorem, insynuacye, które miały na celu wyrobienie przekonania:

I. Że aż do chwili objęcia przezemnie urzędowania nie było ważnych skarg przeciw wymienionemu towarzystwu, i że surowe kroki przeciwko towarzystwu dopiero ja rozpocząłem.

II. Że powodem mojej interwencyi jest jedynie nienawiść przeciw oskarżonemu, powstała ztąd, że:

1. Ofenheim nie pochwalał moich handlowo-politycznych planów podczas rozmowy w mojem biurze; że

2. nie chciał na me wezwanie należeć do t. z. *Chabrusu* i

3. że nie przyjął koncesyi ofiarowanej mu przezemnie.

III. Że miałem oświadczyć, iż na wypadek ustąpienia Ofenheima nie zarządzę sekwestracyi kolei Lwowsko-Czerniowieckiej.

Na powyższe insynuacye mam zaszczyt złożyć następujące urzędowe oświadczenie:

Ad I. Celem wyjaśnienia twierdzeń określonych pod I wystarczy przytoczenie następujących faktów:

Wadliwości budowy drogi żelaznej ze Lwowa do Suczawy, były już wkrótce po rozpoczęciu tejże budowy przedmiotem interpelacyj w Radzie państwa i przedmiotem

zapytywań rządu, jak to wypływa z interpelacyi wniesionej przez Lwa hr. Thuna i tow. d. 24. lutego 1865 r w Izbie Panów i z interpelacyi wniesionej przez E. Hormuzakiego d 14. maja 1868 w Izbie deputowanych.

Gdy w skutek załamania się mostu pod Czerniowcami reprezentacya państwowa musiała ponownie zwrócić swą uwagę na stosunki drogi żelaznej ze Lwowa do Czerniowiec, uchwaliła Izba Panów d. 18. maja 1868 rezolucyę „zalecając rządowi ścisły nadzór budowy, który już i tak z uwagi na bezpieczeństwo publiczne należy do głównych obowiązków rządu, któremu to obowiązkowi rząd — jak się zdaje — w czasach ostatnich nie zupełnie odpowiada, czego najlepszym dowodem jest załamanie się mostu nad Prutem.“

Rażące nieprawidłowości przy budowie i w ruchu kolei żelaznej Lwowsko-Czerniowieckiej dały rządowi wnet sposobność do korzystania z uwag zawartych w powyższej rezolucyi Izby panów.

Już minister handlu, Plener, był zmuszony celem prawidłowego wykończenia budowy a głównie celem położenia tamy przeciw powodziom wystosować do rady zawiadowczej tej kolei rozporządzeniami z 11. listopada, 12. i 26. grudnia 1869 l 21583. 18262. 22760 surowe napomnienia i nakazy, które jednakowoż nie zostały uwzględnione, albowiem później musiano je powtórzyć. Ostatnie rozporządzenie zawiera w sobie ustęp następujący:

„Ministerstwo handlu widzi się przeto spowodowanem zalecić radzie zawiadowczej z odwołaniem się na § 12. rozporządzenia ministerstwa handlu z 14. września 1854 Dz. ust. pań. nr 238 jak najściślejsze wykonanie środków zaradczych wskazanych tutejszem rozporządzeniem z d. 11. listopada r. b. l 21583 tudzież wykonanie rozporządzenia c. k. generalnej inspekcyi austryackich dróg żelaznych z d. 16. grudnia r. b. l. 3996.“

Powołany w powyższem rozporządzeniu § 12 rozporządzenia ministerstwa handlu z 14. września 1854 Dz. ust. państ. nr. 238 (t. j. ustawy o koncesyach kolejowych) opiewa dosłownie: „Jeżeli przedsiębiorstwo kolejowe wbrew powtórnym napomnieniom nie wykonuje zarządzeń władz przełożonych, albo też działa wbrew głównym postanowieniom koncesyi albo regulaminu ruchu — może ministerstwo handlu zarządzić sekwestracyę koncesyonowanej kolei na koszta i niebezpieczeństwo przedsiębiorstwa.“

Z powołania się na ten §. ustawy o koncesyach kolejowych wypływa. że już minister handlu, Plener, po raz pierwszy w r. 1869 zagroził towarzystwu sekwestracyą.

W ten sam sposób nastręczała się także jego następcy w urzędzie, ówczesnemu naczelnikowi ministerstwa handlu br. Pretis'owi sposobność do wydawania podobnych napomnień i nakazów surowych celem doprowadzenia do ładu stanu budowy i ruchu kolei Lwowsko-Czerniowieckiej. Tak n p. był br. Pretis spowodowany rezultatami badań techniczno administracyjnych, przedsięwziętych w czasie od 23. lutego do 15. marca 1870, nakazać rozporządzeniem z d. 8. maja 1870 l. 8022 towarzystwu kolei Lwowsko-Czerniowieckiej pod zagrożeniem prawnych środków wskazanych w regulaminie ruchu tudzież w ustawie koncesyjnej, usunięcie licznych. po największej części bardzo ważnych braków i wadliwości w budowie i w ruchu tudzież w administracyi i to w czasie jak najkrótszym.

Równocześnie zażądano przedłożenia instrukcyi co do obliczania dochodów i wydatków ruchu pomiędzy austryackiemi a rumuńskiemi liniami i skarcono nieuwzględnienie rozporządzeń ministeryalnych z d. 11. listopada 1869 l. 21.583 z 12. grudnia 1869 l. 18262 i z 26. grudnia 1869 l. 22.760.

Tem samem zagrożono Radzie zawiadowczej powtórnie sekwestracyą kolei.

Niedostateczne wykonanie nakazów udzielonych rozporządzeniem z 8. maja 1870 l. 8022 doprowadziło do tego, że ponowiono te nakazy rozporządzeniem z d. 25. czerwca 1870 l. 11.949. Mimo to nie usłuchało towarzystwo tych nakazów, bo jeszcze w tym samym roku musiano z powodu nowych przerw w ruchu i na podstawie w tej mierze zarządzonych dochodzeń urzędowych, wydać w krótkich ustępach a to: rozporządzeniami z 28. listopada 1870 l. 23.367 i z 5. grudnia 1870 l. 18.712 ponowne nakazy celem doprowadzenia budowy do odpowiedniego stanu.

Rozporządzeniami z 2. lipca i 26. listopada 1870 l. 12 981 i 19.078 skarcono wady spostrzeżone na parku wozów i lokomotywach i nakazano usunięcie tych wad. Dalsze zarządzenia br. Pretisa tyczyły się usunięcia spostrzeżonnych wad w spólnej administracyi; w tej mierze na podstawie ścisłych dochodzeń wskazano sposób, w jaki ma być prowadzoną administracya.

Wszystkie powyżej przytoczone, ponawiane nakazy i wskazówki pozostały bez skutku; co więcej, Rada zawiadowcza uznała za stosowne odpowiedzieć na rozporządzenie z 5. grudnia 1870 l. 23.367 w formie tak niewłaściwej, że br. Pretis był zmuszony pod dniem 9. grudnia 1870 l. 875 wydać surowe skarcenie, co miało ten skutek, że prezydent rady zawiadowczej w swej odpowiedzi na to skarcenie oświadczył, iż zgadza się najzupełniej z stanowiskiem zajętem przez Radę zawiadowczą.

Tymczasem w skutek ponownych wypadków nieszczęsnych i przerw w ruchu na kolei Lwowsko-Czerniowieckiej i w skutek nieregularnego transportu towarów, skierowaną została ponownie uwaga Rady państwa na stosunki tej kolei i znalazła wyraz w interpelacyi wniesionej przez deputowanego Grocholskiego, która na wniosek komissyi skarbowej spowodowała powzięcie następującej rezolucyi: „Wzywa się ces rząd, ażeby zwrócił całą swą uwagę na wadliwości w ruchu kolei Lwowsko-Czerniowiecko Jaskiej, które są powodem bardzo niepomyślnych finansowych rezultatów i ażeby tak w interesie obrotu, jakoteż funduszów państwowych poczynił energiczne kroki zaradcze.“ Ówczesny minister handlu dr. Schäffle, oświadczył w tej mierze, że rząd. z swego stanowiska, nie ma nic do zarzucenia proponowanej rezolucyi; równocześnie zawiadomił minister Izbę, że w skutek zażaleń wniesionych przeciw zarządowi kolei Lwowsko Czerniowiecko-Jaskiej, są ścisłe dochodzenia w toku, których ukończenia należy oczekiwać.

Przed uchwaleniem powyższej rezolucyi, zabierał także głos dep. Styrcza; z załączonego egzemplarza protokołu stenograficznego z posiedzenia Izby deputowanych wypływa, w jakich kolorach przedstawił ten deputowany założenie trasy, bezpieczeństwo i pewność ruchu, stosunki administracyjne, jak w ogóle przytoczył fakty jaskrawe i domagał się interwencyi ministerstwa handlu. W skutek tego minister handlu, dr. Schäffle, zmuszony był do wydania dwóch rozporządzeń.

W pierwszem rozporządzeniu z d 4. września 1871 l. 2699. oświadcza minister handlu, że przy takich okolicznościach musi sobie zastrzedz zatwierdzenie reform administracyjnych przedsięwziąść się mających i dodaje, że zapatrywanie o wielce wadliwej organizacyi służby kolejowej o której mowa w rozporządzeniu br. Pretisa z dnia 24. grudnia 1870 l. 24.100, nie zmieniło się dotychczas; to rozporządzenie pozostało bez skutku dla tego, ponieważ nie przedłożono do zatwierdzenia reformy administracyjnej. Drugiem rozporządzeniem z d. 2. września 1871 licz 16.250 zarządzono zdjęcie poziomych i pionowych projektów wzdłuż całej linii przez organa generalnej inspekcyi.

Gdy w krótkim czasie po tych zajściach objąłem urząd ministra handlu, dochodziły mnię pisemne i ustne doniesienia generalnej inspekcyi tudzież inne podania, z których niewątpliwie wypływało, że wadliwy stan kolei trwa ciągle.

W skutek tego zarządziłem przedewszystkiem ścisłe dochodzenia ekonomicznego zarządu towarzystwa, do czego spowodowało mnię to spostrzeżenie, że przedsiębiorstwo to z roku na rok wkładało na skarb państwowy coraz większe ciężary. Wykryte przy badaniu rachunków z ruchu nieprawidłowości wpłynęły na to, że na podstawie zaciągniętego zdania prokuratoryi skarbowej tudzież w porozumieniu z ministerstwem skarbu wydałem do rady zawiadowczej cały szereg nakazów mających na celu usunięcie najjaskrawszych nieprawidłowości w administracyi i w gospodarce ekonomicznej a przytem, z uwagi na to, co uczynili już moi poprzednicy w urzędzie, zagroziłem ponownie sekwestracyą kolei na wypadek, jeżeliby tym nakazom wogólności a głównie w dotrzymaniu terminów nie stało się zadość; powiedziałem wyraźnie w jednem z takich rozporządzeń, że w takim wypadku przystąpię bezzwłocznie do zasekwestrowania kolei w myśl §. 12 ustawy o koncessyach kolejowych.

I ta ostatnia groźba nie skutkowała. Rada zawiadowcza nie zamierzała ustąpić z stanowiska opornego dotychczas zajętego, oświadczyła bowiem w podaniu z dnia 25. września 1872 l. 9083, że nie jest w możności zadość uczynić większej części nakazów jej udzielonych a co do reszty nakazów stawiała ze swej strony warunki, które były nie do przyjęcia.

W obec tego stanu rzeczy nie wypadało mi nic innego, jak całą tę sprawę przedłożyć radzie ministrów, a na mój wniosek uchwaliła rada ministrów na posiedzeniu w 26. września 1872 nałożyć sekwestr na linie austryackie kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej i poleciła mi poczynić kroki przedwstępne celem przeprowadzenia tego środka zaradczego.

Gdy byłem zajęty tą pracą wniósł p. Ofenheim d. 3. października 1872 r. swą rezygnacyę z posady generalnego dyrektora towarzystwa. Doniosłem o tem radzie ministrów d. 6. października 1872. Rada ministrów nie widziała się jednak spowodowaną w skutek rezygnacyi Ofenheima odstąpić od swej pierwotnej uchwały co do sekwestracyi kolei, a to z uwagi, że nie chodziło tu o osobę Ofenheima lecz o to, że rozporządzenia rządowe, które rząd ze względów państwowych czynić jest obowiązany, przez radę zawiadowczą nie były wykonywane. Równocześnie zatwierdziła Rada ministrów sporządzone przezemnie orzeczenie sekwestracyjne i poleciła mi natychmiast takowe wydać. Orzeczenie to podpisałem z rana d. 7. października 1872 r. i tym to sposobem stało się, że tego samego dnia popołudniu oświadczyłem prezydentowi rady zawiadowczej, który doniósł mi, że rada zawiadowcza jest gotową do rokowań z rządem
że już jest za późno, albowiem rada ministrów postanowiła wziąć kolej w sekwestr i wydane już zostało stosowne orzeczenie. Po zaprowadzeniu sekwestru było pierwszem jego zadaniem uporządkowanie całej czynności przedsiębiorcy budowy. W tym celu musiał być zbadany stan kolei, służby kolejowej, i położenia finansowego. Przy badaniach w kierunkach wskazanych natrafił tak sekwestr, jakoteż komisarze na cały szereg takich faktów, które, gdy przez sekwestra doszły do mojej wiadomości, a przezemnie do wiadomości Rady ministrów — wywołały powszechne zdanie, iż w myśl §. 71 dawniejszej procedury karnej, należy je zakomunikować sędziemu śledczemu.

Stało się to w istocie; gdy pismem z d. 3. lipca 1873 l 168 odstąpiłem sprawozdanie sekwestra c. k. sądowi krajowemu w sprawach karnych.

Ad II. Nie miałem żadnej nienawiści do p. Ofenheima, bo nie było do tego powodu. Pominąwszy, że wypływa to już z przedstawienia ad I, muszę jeszcze w tej mierze przedstawić następujące fakty.

1. W obec p. Ofenheima nie rozwijałem nigdy mojego handlowo - politycznego programu; nie mógł on więc w obec mnie nie pochwalać tego programu.

2. Ani bezpośrednio ani pośrednio nie wzywałem p. Ofenheima do wzięcia udziału w tak zwanym „Chabrusie.“

3. Nigdy nie ofiarowałem p. Ofenheimowi koncessyi kolejowej. Twierdzenie jego tyczy się prawdopodobnie tej okoliczności, że p. Ofenheim był członkiem konsorcyum, starającego się jeszcze podczas urzędowania moich poprzedników o koncessyę na budowę drogi żelaznej z Mürzzuschlag przez Mariazell, St Pölten, Mautern, Horn i Siegmundsherberg do Iglau, które to starania trwały jeszcze wówczas, gdy ja objąłem urząd ministra handlu. Jest faktem, że obiecałem temu konsorcyum wyrobienie żądanej koncessyi z ograniczeniem na linię Mürzzuschlag-Siegmundsherberg wraz z linią uboczną Terz przez Mariazell do Aschbach. Koncessya ta udzieloną została w istocie rzeczonemu konsorcyum. Najwyższem postanowieniem z 12. maja 1872; ponieważ jednak przed wydaniem koncessyi konsorcyum nie mogło dostarczyć dowodów, iż posiada dostateczne fundusze do budowy, przeto zrzekło się tej koncessyi, poczem najwyższem postanowieniem z d. 11. lutego 1873 uznaną została ta koncessya za zgasłą.

Ad. III. Już z przedstawienia rzeczy pod I. wypływa, że rada ministrów uchwaliła d. 26. września 1872 wziąć kolej pod sekwestr. Wypływa ztąd, że od tego dnia nie mogłem w tej sprawie działać na własną rękę. Nie mogłem też więc nikomu dawać zapewnienie, że skoro Ofenheim złoży urząd generalnego dyrektora, rząd odstąpi od sekwestracyi. Przeciwnie, oświadczam, że w pierwszych dniach października oświadczyłem pp. radcy dworu Jacobi i dr. Angelo Kuh na ich prośbę, ażeby z powodu ustąpienia generalnego dyrektora Ofenheima, zaniechać sekwestracyi, że powzięcie uchwały w tej mierze jest rzeczą rady ministrów.

W końcu oświadczam, że wszystkie poprzednio przytoczone fakty, stwierdzam niniejszem urzędownie.

Wiedeń 24. stycznia 1875.

C. k. minister handlu

Banhans m. p.

Do powyższej odezwy był załączony wyciąg z protokołu z posiedzenia Izby deputowanych z dnia 17. czerwca 1871 a mianowicie cała mowa dep. Styrzzy z powodu wniosku komissyi skarbowej co do powzięcia rezolucyi, o której mowa w odezwie J. E. ministra dr. Banhansa.

Przewodniczący zarządził odczytanie mowy dep. Styrzzy. Mowca uważa proponowaną rezolucyę z uwagi na smutny stan kolei Lwowsko-Czerniowieckiej, za łagodną i kładzie nacisk na to, że przy udzielaniu pozwolenia na puszczenie w ruch tej kolei musiała generalna inspekcya austryackich dróg żelaznych postąpić sobie bardzo lekkomyślnie. Wiadomą jest rzeczą, że mnóstwo objektów jest popodpieranych belkami, że grobla Mihuczeńska musi ustawicznie być nasypywaną, ażeby pociąg na próbę mógł przez nią przejechać. Mowca kreśli następnie opłakany stan ruchu i administracyi. Urzędnicy uciekają od tej kolei i przechodzą do służby Strousberga, chociaż i tam gospodarka nie jest wzorową.

Dr. Neuda. Okoliczność, że J. E. minister handlu został wezwany do rozprawy jako świadek, miała mi nastręczyć sposobność, do zapytania p. ministra ustnie o to, co p. minister przedstawił nam już na piśmie. Gdyby nie to pismo, byłbym mógł w myśl procedury karnej stawiać pytania świadkowi, pytania potrzebne do wyjaśnienia sprawy. Nie wchodzę w to co było powodem napisania tej odezwy. Zdaje mi się jednak, że powodem napisania tej odezwy była raczej chęć polemizowania z listem byłego ministra p. Plenera, a nie sam przedmiot niniejszej rozprawy. Konstatuję przeto, że JE. Plener oświadczył w swej odezwie, iż z nadsyłanych sprawozdań nie mógł powziąć nic takiego, coby zmuszało go do zagrożenia towarzystwu sekwestracyą. Ustęp odezwy p. ministra Banhansa, w którym jest mowa o tem, że skargi i zażalenia dochodziły już poprzedników dr. Banhansa, jest tylko powtórzeniem dekretu sekwestracyjnego. Dekret ten został odparty memoryałem, a nawet niniejsza odezwa dr. Banhansa stwierdza fakt, że od roku 1870 niebyło już skarg na zły stan budowy tej kolei. Nie tu miejsce rozprawiać o administracyi kolejowej; taka sprawa kwalifikuje się przecież do postępowania karnego. Chodzi tu tylko o stan budowy od chwili oddania kolei przez Brasseya aż do zaprowadzenia sekwestru. Chociaż p. minister nie osobiście, lecz za uchwałą Rady ministrów zaprowadził sekwestracyę, to jednakowoż był on referentem i stawiał wnioski w tej mierze Dziwną zaiste jest rzeczą jakim sposobem można było w Lipcu 1872 dozwalać na zaprowadzenie pociągów pospiesznych, skoro przedtem i potem a mianowicie we wrześniu 1872 stan budowy tej kolei był tak zły, że musiano użyć ostatecznych środków i wziąć kolej pod sekwestr. Co się tyczy nienawiści, na to odpowie mój klient. Nadmienię tylko, że Jego Excel. p. minister handlu przedkładał wszystkie skargi Radzie ministrów, ale nie zawiadamiał o nich p. Ofenheima, który byłby mógł dać wyjaśnienia o doniosłości tych skarg.

Hrabia Lamezan. Myślałem, że pan obrońca wystąpi tu z jakim nowym wnioskiem. Tymczasem jest rzeczą jasną, że chodziło mu tylko o osłabienie wrażenia. jakie wywołane zostało odczytaniem odezwy JE. pana ministra handlu. Jego Excelencyę dra Banhansa zawezwano do rozprawy tylko dlatego, ponieważ oskarżony targnął się na prywatne życie dr. Banhansa. Chodzi więc o to, ażeby Jego Excelencya zbił osobiście te zarzuty. Trybunał, wzywając dr. Banhansa do rozprawy na świadka, nie mógł mieć przecież na myśli, iż pan obrońca stawiać zamierza pytania, na które pan minister, z uwagi na swe urzędowe stanowisko nie byłby mógł dać odpowiedzi. W odezwie dr. Banhansa nie może mowca dopatrzeć polemiki z pismem pana Plenera. Twierdzenie obrońcy, iż memoryał zbił twierdzenia dekretu sekwestracyjnego, należy do rzędu życzeń pana obrońcy, albo jest tylko płodem bujnej wyobraźni. Dziwnym jest żal pana obrońcy, że pan minister handlu nie zapytał przed zaprowadzeniem sekwestracyi p. Ofenheima, czy na to pozwoli.

Dr. Neuda w swej replice nadmienia, że ponieważ nie będzie mu wolno stawiać pytań JE. dr. Banhansowi, przeto musi już obecnie zbić wywody p. ministra zawarte w jego odezwie... „Gdybym był ministrem handlu w Austryi i gdybym wiedział, że za dwa lub trzy dni stanę w sali rozpraw ostatecznych do dania świadectwa, byłbym się nigdy nie uciekał do spisywania odezwy...

Przewod. Muszę upraszać p. obrońcy, ażeby zaniechał krytyki postępowania ministra tudzież jego odezwy.

Dr. Neuda nadmienia dalej, że życzenie zostania wszechwładnym panem na polu administracyi, nie jest jeszcze oszustwem i że administracya nie może być przedmiotem dochodzenia karnego.

Ofenheim. Jest rzeczą pzwszechnie wiadomą, że mojem gwałtownem wystąpieniem — wyznaję to otwarcie — moją zanadto ostrą mową, podłożyłem lont pod prochownię..... Dnia 23go września 1872 na posiedzeniu Rady zawiadowczej zwołanem w celu omówienia dekretu ministra handlu z dnia 4go września 1872 wygłosiłem tę mowę. Dnia 25. września ogłosiłem tę mowę w *Neue Fr. Presse*, ponieważ ten szanowny dziennik umieścił był poprzednio kilka ustępów z tej mojej mowy, przedstawiając przez to rzecz w niewłaściwem świetle.

Dnia 26go września — słyszeliśmy to dzisiaj z odezwy p. ministra handlu — zapadła już w radzie ministrów uchwała na zaprowadzenie sekwestru, a więc w dzień po ogłoszeniu mojej mowy, nim jeszcze było można odpowiedzieć na dekret ministerstwa handlu, nim jeszcze rada ministrów mogła wiedzieć, czy rada zawiadowcza da posłuch rozporządzeniu ministra handlu, czy nie.

Wspominam o tem tylko dla tego, bo chcę przez zestawienie dat chronologicznych wykazać, że nie stan budowy, nie oporne zachowanie się generalnego dyrektora, tylko

moja mowa była powodem sekwestracyi. P prezydent odłożył przesłuchanie co do powodów sekwestracyi na czas późniejszy, dla tego też pozostawiam sobie szczegóły zaprowadzenia sekwestracyi aż do tego czasu. Wówczas będę miał sposobność wykazać dowodami, że ani za czasów urzędowania ministra Plenera, ani ministra Schaeffla ani ministra Pretisa nie było nigdy takich zatargów, któreby mogły wpłynąć na zagrożenie sekwestracyą ze strony wymienionych pp. ministrów. Pozwalam sobie jeszcze nadmienić, że memoryał rady zawiadowczej zbija punkt za punktem dekret sekwestracyjny i spodziewam się, że memoryał ten będzie tu odczytany.

Przechodzę teraz do III. punktu ode[illegible]y p. ministra handlu, t. j. do kwestyi [illegible]abrusu. Nikt nigdy nie przeczył i jestem [illegible]zekonany, że nikt nie poważy się zaprzeczyć, że proponowano mi, ażebym należał do *Chabrusu*; nikt też — spodziewam się — nie zaprzeczy, że nie przyjąłem tej propozycyi. Spodziewam się, że nie zmuszą mię do tego, ażebym do niniejszej rozprawy, która już i tak przybrała olbrzymie rozmiary, przywoływał nowe osoby i niniejszą rozprawę karną przeniósł na pole polityczne; byłoby mi to wstrętnem, jako dobremu Austryakowi. Nie mogę pominąć milczeniem i tej okoliczności, że w chwili, w której nie przyjąłem propozycyi należenia do *Chabrusu*, opanowało mnię to uczucie, iż nie doznaję już względów pana ministra handlu. Zakończę moje przemówienie wzmianką, że koncessya o której p. minister handlu wspomina w swej odezwie, nie tyczyła się bynajmniej kolei Mürzzuschlag-Sigmundsherberg, lecz linii Tarnów-Leluchów. Wezwany przez p. ministra podałem trzy powody dla których nie mogłem przyjąć tej koncessyi: 1) Za niska gwarancya, bo tylko 27.000 zł. za milę. 2) Że kurs emissyi musiał być dopiero przez rząd zatwierdzony i 3) że rząd zastrzegł sobie prawo zmienić trasę nawet podczas budowy. J. Ekscellencya powiedział mi wówczas niełaskawie (*ungnädig*), że już skończył z ***Francobankiem*** i że ten bank potrafi to samo co Ofenheim." Poszedłem do tego banku i dowiedziałem się, że ani mu się śniło starać się o tę koncessyę.

Po krótkiej przerwie rozpoczął przewodniczący posiedzenie oświadczeniem, iż rzeczoznawcy, pp. Ruppert i Pressel zachorowali i nie mogą przeto pełnić obowiązków rzeczoznawców; próbowano wezwać do rozprawy p. Bolze ale ten nadesłał także świadectwo iż jest chory; sprowadzono tedy dyrektora kolei północnej, p. Füllungera, który przyjął ten urząd.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

OSTATNIA POCZTA.

Najj. Pan przybył dnia 28. b. m. wraz z Najj. Panią i Najd. Arcyks. Maryą Waleryą z Budypesztu do Wiednia.

Do obu Izb Rady państwa wystosowało 24 zarządów kolei żelaznych memoryały o opodatkowaniu kolei i żądają ulgi co do nadzoru państwa, umniejszenia wymagań co do usług kolei w celach pocztowych, strategicznych i policyjnych, co się tyczy bezpieczeństwa, wreszcie umiarkowańszych podatków. Nie podpisały tego memoryału: kolej północna Cesarza Ferdynanda, kolej zachodnia czeska, kolej Rudolfa, kolej lwowsko-czerniowiecka. Dyrekcya Banku Narodowego postanowiła zakupić za 2 miliony listów zastawnych na fundusz rezerwowy.

Izba deputowanych na posiedzeniu w d. 29. b. m. zajmowała się petycyami duchowieństwa parafialnego grecko-katolickiego wielu dekanatów galicyjskich o podwyższenie dochodów kongruy. Komissya Izby wniosła, aby wezwać rząd do przedłożenia ponownego projektu ustawy. Ks. Szwedzicki i ks. Pawlikow popierali wniosek komissyi; Russ pragnie, aby projekt ustawy rozciągnięty był w ogóle na duchowieństwo katolickie. W głosowaniu wniosek Russa został przyjęty, aby wniesioną została ustawa o podwyższeniu kongruy w ogóle dla duchowieństwa katolickiego.

Izba niższa sejmu węgierskiego prowadziła dalej obrady ogólne nad budżetem. Zsedenyi żąda, aby zwrócić budżet komissyi dla ponownego zbadania. Karmann jest przeciwny przyjęciu budżetu. Pulski w długiej mowie przemawia za budżetem; charakteryzuje zachowanie się opozycyi jako niejasne; mówi, że różnice dzielące kraj, tracą z wolna na znaczeniu, a znikną zupełnie, jeśli naród po trzeci raz stwierdzi dzieło ugodowe; uważa on położenie obecne wprawdzie jako trudne, ale nie rozpaczliwe. Niedobór wynika z inwestycyj i kwoty amortyzacyjnej. Po mowie Mariaszego rozprawy dalsze odłożono do d. 30. b. m.

Dr. Costa, dep. do Rady Państwa, zmarł dnia 28. b. m. w Lublanie.

Nordd. Allg. Ztg. pisze: Urząd zagraniczny idąc za zdaniem wyższych powag prawniczych pozostawił był rządowi meklemburgskiemu rozpoczęcie postępowania karnego *in contumaciam* przeciw sprawcom rabunku morskiego, popełnionego na brygu „Gustaw." Rząd meklemburgski jednak nie chciał brać tego na siebie, pdnieważ powątpiewa w kompetencyę swoich sądów i ponieważ meklemburgski proces karny nie zna takiego postępowania *in contumaciam*.

Z Berlina 28. stycznia donoszą: Uznanie króla Alfonsa przez Cesarza już podobno nastąpiło przez przyjęcie posła hiszpańskiego Rascona. Uwierzytelnienie posła tutejszego w Madrycie ma nastąpić. Trzy cesarstwa postąpią sobie prawie jednakowo pod względem uznania, lecz nie zrobią tego aktem wspólnym ani równocześnie.

Na czwartkowem posiedzeniu Zgromadzenia narodowego prowadzono dalsze obrady nad ustawami konstytucyjnemi i odrzucono znaczną większością wniosek prawicy względem cofnięcia projektów ustaw konstytucyjnych, jak również poprawkę radykalisty Naquet, która wnosiła wybranie Zgromadzenia narodowego według konstytucyi z r. 1848. Laboulaye rozwijał poprawkę lewego środka, aby rząd republiki składał się z dwóch Izb i prezydenta Republiki. Ludwik Blanc przemawiał przeciw temu; głosowanie odroczono. Ze względu na zachowanie się Ludwika Blanc i radykalistów, zdaje się być rzeczą pewną, iż Zgromadzenie narodowe nie przyjmie poprawki Laboulaye.

Z Petersburga zaprzeczają doniesieniom zagranicznych dzienników o przygotowaniach do nowej wyprawy na Turkomanów na lewy brzeg Amudaria.

Madryt 28. stycznia. Wojsko królewskie zajęło Pueyo na drodze do Pampeluny. Karliści bez oporu cofnęli się. Wieś Artazcoz została także wziętą.

(*Proces Ofenheima.*) Co do dostawy węgla żółkiewskiego, mówi oskarżony, że rząd nakazał robić próby z tym węglem. Sekwestrator wielkie szkody zrządził Towarzystwu, biorąc węgle z Jaworznia. Prezes sądu skarcił tę uwagę, a kiedy oskarżony powtórzył ją, prezes zagroził mu wydaleniem z sali sądowej. Oskarżony dostał kurczu w piersiach i wyprowadzono go z sali. Posiedzenie na pół godziny przerwane.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ.

Wiedeń, 29. stycznia. (Proces Ofenheima). Minister handlu dr. Banhans wystosował pismo do obrońcy Ofenheima dr. Neudy, w którem ponawia oświadczenie, że jako zysk syndykacki przy *Hypothekarrentenbank* otrzymał tylko 5000 złr. w dwóch ratach: 3000 i 2000 złr. Na pierwszą ratę nie dał pokwitowania. Kwit na ostatnią kwotę chciał w ostatnich czasach zobaczyć celem odświeżenia pamięci. Jestto jedyny kwit, który wystawił. Twierdzenie, że otrzymał więcej niż 5000 złr. jest nieprawdziwem a twierdzenie, że pod innem nazwiskiem podniesioną została znaczna kwota tytułem zysku *gründerskiego* nie tyczy się jego osoby. Dalej zaprzecza minister z wszelką stanowczością twierdzeniom, że z tej kwoty otrzymał pewną część, że wystawił na to kwit i że potem chciał ten kwit wycofać. W końcu odpiera minister stanowczo te insynuacye, o których dr. Neuda oświadczył, że ręczy za nie.

Husiatyn, 30. stycznia. Komissya międzynarodowa ukończyła swoje czynności i odjeyhała dzisiaj.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński**

Przyjechali do Lwowa.
Dnia 29. Stycznia.

Hotel Zorża.

Pp. H. hr. Mier, z Buska. — J. Popowski, z Warszawy. — W. Rylski, z Narty. — K. Zadurowicz, z Rożnowa.

Hotel Angielski:

Pp. S. Jaciewicz, z Krosna. — S. Newelicz, z Kozowy. — M. Rokossowski, z Tarnawicy. — M. Strec, z Baczyny. — K. Wysocki, z Hrehorowa. — J. Krepp, z Tarnowa.

Hotel Krakowski:

Pp. E. Czajkowski, z Stanisławowa. — R. Schiller, z Sawczyna.

Hotel Europejski.

Pp. J. hr. Skala, z Hoilicy. — A. Bajewski, z Bartatowa. — W. Struszkiewicz, z Mszany. — J. Wasilewski, z Kanczugi.

Odjechali ze Lwowa.
dnia 29. Stycznia.

Pp. Ks. A. Lubomirski, do Rossyi. — Ks. E. Sanguszko, do Tarnowa. — K. hr. Bielski, do Starego miasta. — A. hr. Dembiński, do Borynicz. — K. hr. Dzieduszycki, do Siechowa. — S. hr. Zamojski, do Wysocka. — K. br. Błażowski, do Nowosiółek. — E. Lobaczewski, do Przemyśla. — G. Dwernicki, do Rossyi. — W. Milowicz, do Czerniowiec.

Spostrzeżenia meteorologiczne.
z dnia 30. Stycznia 1875.

Barometr 734.94mm. Psychrometr suchy—2 50°C. Psychrometr wilgotny — 2 75°C Prężnosć pary 3 56 mm. Wilgoć 95%. Zachmurzenie 7. Wiatr W3. Ozon 7. Opad w mm. z ostatnich 24. godzin śnieg. Temperatura powietrza — 0·2°R.

Pociągi kolejowe:

Przychodzą:

na główny dworzec: z Krakowa: o 5. godz. 57 min. rano, 9 godz. 45 m. w nocy i 10 g. 50 m. rano; z Czerniowiec: o 10. godz. 13 min. w nocy, 4 godz. w nocy i 3. godz. 5. min. po południu — z Podwołoczysk i Brodów: o 4. godz. 18 min. rano, 4. godz. 3 min. po południu i 10. godz. 58 min. w nocy, ze Stryja: codziennie o 7. godz. 22 minucie wieczór,

Odchodzą.

do Krakowa o 5. godz. 5. min. rano, 5. godz. 5 m. wieczór i 11. godz. 28 min. w nocy — do Czerniowiec: o 6. godz. 50 min. rano 11. godz. 48 min. w nocy i 12. godz. 50 min. w południe; — do Podwołoczysk i Brodów 12. godz. w południe, 10. godz. w nocy i 6 godz. 27 min. rano, do Stryja codziennie o 7 godz. 22 m. rano.

Z Podzamcza:

odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: o 11 g. 32 m. w nocy i 12. g. 26 m w południe.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem

Lwów, dnia 29. Stycznia 1875

		płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.					
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	z kup	233	50	235	50
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. m. k.		142	—	144	—
Banku hip. gal. po 200 zł.		230	—	232	—
2. Listy zast. za 100 zł.					
Tow. kred. gal. 5-prcnt. w. a.	Oprócz kupona b.	85	75	86	40
Tow. kredyt. gal. 4-prc w. a.		75	65	76	40
5-prcnt. listy zastawne nowe okresowe.		85	75	86	40
Banku hipoteczn. gal.		89	55	90	50
Gal. zakładu kred. włościańskiego.		97	75	99	—
Ogólnego rolniczo-kred. Zakł. dla Gal. i Bukowiny 6-prc .los. w 15 lat.		90	—	90	75
3. Obligi za 100 zł					
Indemnizacyjne gal.		84	75	85	50
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.		89	50	90	50
4. Losy.					
Miasta Krakowa		16	75	18	—
„ Stanisławowa		15	25	16	75
5. Monety.					
Dukat holenderski		5	14	5	22
„ cesarski		5	19	5	25
Napoleond'or		8	86	8	93
Pół imperyał rossyjski		8	93	9	4
Rubel rossyjski srebrny		1	61	1	68
„ „ papierowy		1	54	1	55
Pruskie bilety kasowe		1	64	1	65
Srebro		106	—	107	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 27. Stycznia 1875.

	płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług państwa w bankn.	70.10	70.20
„ „ w srebrze	75.60	75.70
Losy z r. 1839 całe	273.—	276.—
„ „ 1839 piąta cześć	245.50	247.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	104.	104.50
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	111.40	111 70
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	116.—	116.25
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	137.75	138.25
Renty Como po 42 lir. austr.	22.—	23.—
2. Obligacye Indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	98.—	—.—
Bukowiny	82.50	83.—
Galicyi	85.25	85.75
Niższej Austryi	98.—	—.—
Siedmiogrodu	75.70	76.—
Węgier	78.40	78.90
3. Akcye.		
Bank Anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	127.50	127,75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	222.75	222.—
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	850.—	855.—
Gal banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	960.—	961.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	442.—	444.
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł m k.	187.50	188.—
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb	—.—	—.—
Pół. kolei po 1000 zł. w. a.	1936.—	1940.
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	235.25	235.50
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr	142,50	143.50
Tow. kol. żel państ. po 200 zł. m. k.	293.50	294.—
Połud. kol panstw. po 200 zł. w. a.	129.75	130.—
I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w srebr.	117.50	118 50
4. Listy zast. losowane, (za 100 zł.		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	96.—	97.—
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat 6-prc.	93.—	93.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	89.—	89.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	92.50	93.-
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	74.25	74.50
„ „ „ po 5 prc.	85.25	85.75
Gal. banku hipot. po 6 prc.	89.75	90.—
Gal. zakł. kred. włość. po 6 proc.	98.25	98.75
Bank. narod po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	86.50	86.75
„ „ „ po 6 prc.	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a	—.—	71.—
Kol. naddnietrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	26.50	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) á 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. póln. po 100 zł. m. k.	95.25	95.75
„ „ „ 100 zł. w. a.	91.75	92.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	—.—	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	100.50	101.—
„ „ „ „ III. „	98.90	—.—
Kol. lwow.-czern. jas. IV· emisyi a 300 zł 5-prc. w srebr.	78.25	78.50
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	77.50	78—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	164.75	165.25
Clarego po 40 zł. m. k.	26.50	27.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	94.—	95.—
Kelglevicha po 10 zł. m. k.	13.75	14.25
Losy miasta Krakowa	16.25	17.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	26.—	26.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	26.50	27.-
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.75	14.—
Salma po 40 zł. m k.	33.50	34.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	29.—	30.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	16.—	16.25
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	109.—	110.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	—.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	21.	22.—
Weksle (Na 3 miesięcy)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	94.70	94.80
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	92.55	92.65
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	54 20	54.30
Hamburg za 100 M. B.	54.20	54.30
Londyn za 10 ft. szt.	111.—	111.25
Paryż za 100 fr.	44 20	44.25
Kurs złota.		
Dukat ces. mon.	5.25	5.26
„ peł. wagi	—.—	—.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	—.—	—.—
Rossyjski imperyał	8.91	8.91
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—
	105.85	106.—

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 29. Stycznia 1875.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	70	15
„ „ „ w srebrze	75	60
Losy z 1860 roku	111	40
Akcye banku wiedeńskiego	959	—
„ „ kredytowego	216	75
Londyn 10 funtów szterlingów	111	—
Srebro	105	85
Napoleond'or	8	91
Dukat	—	—

(321 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 4068 C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do wiadomości, iż dla uchwałą c. k. Sądu krajowego w Krakawie marnotrawcą uznanego Wojciecha Drozda z Woli Nieszkowskiej Franciszek Kleszcz z Zawady kuratorem zamianowany został.

Wiśnicz dnia 31. Grudnia 1874.

(288 3—3) **Edykt.**

L. 1360 Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy wiadomo czyni, że na dniu 25. Lutego 1875 o godzinie 10 zrana odbędzie się w tymże Sądzie dobrowolna licytacyjna sprzedaż dóbr Mięczykówka czyli Łuka do masy spadkowej Rudolfa Kurzweila należących, w powiecie kołomyjskim położonych, pod następującemi warunkami:

I. Cenę wywołania stanowić będzie cena szacunkowa w inwentarzu spadkowym zamieszczona, a więc summa 20 041 złr. 10 ct. w. a.

II. Każdy do licytacyi przystępujący obowiązanym będzie przed rozpoczęciem licytacyi tytułem wadyum 10% ceny wywołania t. j. sumę 2004 złr. w. a. do rąk komissyi licytacyjnej w gotówce lub w papierach publicznych, na giełezie notowanych, ogólny kurs w kraju mających i na umieszczenie pieniędzy pupilarnych użytemi być mogących, podług najnowszego kursu gazety złożyć.

III. Po odbytej licytacyi zostanie wadyum przez najwięcej ofiarującego złożone zatrzymane, reszcie zaś licytującym zostaną wadya ich natychmiast po ukończonej licytacyi zwrócone.

Zatrzymane wadyum zostanie jako część ceny kupna do depozytu c. k. Sądu obwodowego w Stanisławowie na rzecz sprzedającej masy spadkowej złożone, i ma służyć na zabezpieczenie ścisłego dopełnienia niniejszych warunków licytacyjnych ze strony najwięcej ofiarującego, który przez c. k. Sąd obwodowy stanisławowski, jako władzę spadek pertraktującą za nabywcę powyższych dóbr uznanym i zatwierdzonym zostanie.

IY. Po zatwierdzeniu licytacyi przez c. k. Sąd obwodowy stanisławowski obowiązanym będzie nabywca resztę ceny kupna po odciągnięciu kwoty jako wadyum złożonej, o ile takowa w gotówce złożoną została, najdalej do dni 30 do depozytu sądowego w Stanisławowie na rzecz sprzedającej masy spadkowej ś. p. Rudolfa Kurzweila w gotówce i w całości tem pewniej złożyć, ile że w razie przeciwnym nowa licytacya na jego koszt i niebezpieczeństwo rozpisaną zostanie, a sprzedająca masa spadkowa wszelkich swych strat z tego powodu, jakoteż głównie z powodu niedotrzymania niniejszych wawarunków dla niej wynikającej na kwocie jako wadyum złożonej, poszukiwać prawo nie będzie

Y. Po zatwierdzeniu licytacyi i złożeniu całkowitej ceny kupna do depozytu sądowego, zostanie nabywca odpowiednim dekretem własności przez c. k. Sąd obwodowy stanisławowski wydać się mającym zaopatrzonym, poczem też jako właściciel nabytych przez siebie dóbr zuintabulowanym być może, równocześnie zaś zostanie mu fizyczne posiadanie nabytych dóbr oddanem.

YI. Dobra pomienione sprzedają się bez ciężarów, jeżeliby jednak na takowych po zatwierdzeniu licytacyi, jeszsze jakie długi ciężyły, natenczas nabywcy nie będzie przysłużać prawo, odpowiednią część z ceny kupna aż do wyekstabulowania tych długów, u siebie zatrzymać, lecz będzie obowiązanym takową albo do depozytu c. k. Sądu obwodowego stanisławowskiego złożyć, lub też takową prawnie zabezpieczyć.

VII. Z dniem oddania powyższych dóbr w fizyczne posiadanie nabywcy, należą do niego wszystkie dochody i pożytki z takowych, lecz odtąd także obowiązanym będzie nabywca od takowych wszystkie ciężary publiczne ponosić.

VIII. Należytość od nabycia tych dóbr, obowiązanym będzie nabywca z własnych funduszów bez regresu do sprzedającej masy spadkowej ponieść.

IX. Dobra te sprzedaje się ryczałtem; nie ręczy się więc kupicielowi za żaden brak i ubytek.

X. Dokumenta do sprzedać się mających dóbr odnoszące się, mianowicie ekstrakt tabularny, inwentarz ekonomiczny i akt oszacowania, wolno interesowanym w registraturze ces. król. Sądu obwodowego Stanisławowskiego przejrzeć lub odpisać

Z ces. król Sądu obwodowego.

Stanisławów dnia 31go Grudnia 1874.

(281 3—3) **Edykt.**

L. 15886 W dniu 4. Lutego 1875 dniu 4. Marca 1875 i dniu 7. Kwietnia 1875 każdą razą o godzinie 10. rano odbędzie się publiczna licytacyjna sprzedaż realności pod lk. 38 w Koble starem położonej Fedia Salczyka kmita własnej na zaspokojenie pretensyi Abrahama Hamel w kwocie 30 zł. w. a. z. p.

Cena wywołania wynosi 712 zł w. a. wadium 71 zł. 20 ct. w. a.

Reszta warunków wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy mieskj. delg.

Sambor dnia 28. Grudnia 1874.

(279 3—3) **Edykt.**

L. 4769 C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce podaje do powszechnej wiadomości że celem zniesienia wspólnej własności realności pod N. 162 w Wieliczce położonej odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie dnia 18 Lutego 1875. dnia 18. Marca 1875 dnia 22. Kwietnia 1875 o godzinie 9. rano publiczna exekucyjna sprzedaż tej realności a to pod warunkami w archiwum tutejszosądowym do przejrzenia złożonemi.

Wieliczka, dnia 31. Grudnia 1874.

(282 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 823. Ze strony c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie podaje się do wiadomości, że drobna sprzedaż tytoniu i stempli pod l. 3 przy ulicy Skarbkowskiej we Lwowie wydzierżawioną będzie przez publiczną licytacyę.

Trafikant ma pobierać materyał tytoniowy w hurtownej sprzedaży tytoniu Nr. II. we Lwowie, a stemple w głównym magazynie stemplowym we Lwowie opłacając pobrane materyały zaraz gotówką i uiszczać czynsz dzierżawny od dnia objęcia trafiki w miesięcznych ratach z góry w Lwowskim c. k. głównym urzędzie cłowym.

Obrót w tej trafice wynosił w roku 1874., a to:

a) przy tytoniu 6844 zł. 40 ct.
b) przy stemplach 6443 zł. 70 ct.

Zysk z drobnej sprzedaży tytoniu wynosił w tym czasie 684 zł. 40 ct.

a prowizya przy znaczkach stemplowych 96 zł. 65½ ct.

Mający chęć starać się o tę drobną sprzedaż tytoniu i stempli mają wnieść opieczętowane piśmienne oferty do dnia 8- Lutego 1875. godziny drugiej (2) po południu do c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Te oferty powinny być zaopatrzone w legalne świadectwo pełnoletności, w zaświadczenie moralności od władzy miejscowej i w kwit kasy skarbowej na złożone wadyum w kwocie ośmdziesięciu (80 zł.) w. a.; tudzież należy uwidocznić na kopercie, iż zawiera rzeczoną ofertą i wymienione załączniki.

Bliższe warunki licytacyjne mogą być przejrzane w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Lwów, dnia 20 Stycznia 1875.

(295 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 10240. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności austryackiego banku centralnego dla kredytu ziemskiego w Wiedniu w ilości 6867 zł. 21 ct. w, a. z pn. przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności pod l. 247 d. 46 n. w Białej położonej do Maryi Kiler a względnie tejże spadkobierców należącej w dniu 12. Lutego 1875, 12. Marca 1875. i w dniu 12. Kwietnia 1875. zawsze o godzinie 10. przed południem w biurze II.

Wartość szacunkowa tej realności wynosi 20.000 zł. w. a., poniżej której takowa na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Chęć kupna mający obowiązanym jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie 2000 zł w. a.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Biała dnia 20. Grudnia 1874.

(299 3—3) **Edykt.**

L. 926. C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie czyni wiadomo, że w skutek odezwy c. k. Sądu krajowego jako handlowego we Lwowie z dnia 10. Stycznia 1874. do l. 1034 na zaspokojenie resztującej sumy wekslowej 260 zł. a. w. z odsetkami po 6% od 16. Lipca 1871., kosztami sądowemi w ilości 9 zł. 87 ct. a. w. tudzież kosztami egzekucyjnemi już przyznanemi i niniejszemi 3 zł. 70 ct. a. w. na rzecz Herscha Katza odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności pod Nr. kons. 47 w Załużu położonej, dłużnika Ilka Łucko własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej w drodze publicznej licytacyi przy tutejszym c. k. Sądzie powiatowym w trzech terminach a to na dniu 3. Lutego, 4. Marca i 5. Kwietnia 1875. każdą razą o 10. godzinie przed południem.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko wyżej lub za cenę szacunkową na trzecim zaś i niżej takowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szasunkowa 435 zł. a. w. a przed rozpoczęciem licytacyi każdy chęć kupienia mający ma 10% ceny wywołania jako wadyum złożyć.

Reszta warunków licytacyjnych tudzież protokół oszacowania mogą w t. s. registraturze być przejrzanemi.

C. k. Sąd powiatowy

Lubaczów 16. Września 1874.

(284 3—3) **Edykt.**

L, 14194 Rzeszowski Sąd delegowany miejski czyni niniejszem publicznie wiadomo że w dalszym toku egzekucyi prawomocnego wyroku sędziego polubownego z dnia 8. Maja 1873 celem zaspokojenia należytości Szmerla Grünnspana w kwocie 220 zł. w. a. wraz z procentem 50 od sta od dnia 2. Września 1873 bieżącym kosztami kompromissarskiemi 20 zł. kosztami egzekucyjnemi w kwotach 2 zł. 87 ct., 4 zł. 90 ct., 2 zł. 2 ct., i 7 zł. 26 ct. w. a. tudzież kosztami które się za podanie niniejsze w kwocie 2 zł. 81 ct. w. a. przyznaje zezwala się na egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę, realności rustykalnej dłużnika Franciszka Wróbla własnej pod L. 94 w Staromieście położonej a według protokołów de praes. 10. Lutego 1874 L. 1461 i de praes. 5. Października 1874 L. 12039 już zastawniczo spisanej i oszacowanej pod następującemi warunkami.

1. Realność powyższa na kwotę 1100 zł. 36½ ct. w. a. oszacowana, zostenie w trzech terminach: mianowicie w dn. 11. Lutego 1875 w dn. 25. Lutego 1875 i w dn. 18. Marca 1875 każdą razą o godzinie 10. z rana w gmachu tutejszego Sądu przez publiczną licytacyę a to w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową lub wyżej, w trzecim zaś terminie nawet poniżej ceny szacunkowej za jakąbądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną.

2. Każdy chęć kupna mający ma przed rozpoczęciem licytacyi 10% ceny szacunkowej t j. kwotę 110 zł. w. a. gotówką lub w papierach wartościowych na giełdzie wiedeńskiej notowanych według kursu z dnia poprzedniego jako wadyum do rąk komissyi licytacyjnej złożyć.

3. Wadyum najwięcej ofiarującego zostanie zatrzymanem, wadya zaś prze zinnych licytantów złożone tymże zaraz po ukończeniu licytacyi zwrócone. Reszta warunków licytacyjnych, tudzież protokoła zastawniczego opisania i oszacowania w mowie będącej realności przeglądnąć można w archiwum tutejszego Sądu.

Rzeszów, 5. Stycznia 1875.

(224 3—3) **Edykt.**

L. 24 808. C. k. Sąd obwodowy tarnowski podaje do wiadomości Józefy Wisłockiej z miejsca pobytu niewiadomej, że Ferdynand Barnert przeciw tejże uzyskał nakazy płatnicze sum wekslowych 127 zł. 73 ct., 127 zł. 73 ct., 127 zł. 73 ct., 121 zł. 65 ct, i 121 zł. 65 ct. w. a. z dnia 5. Lutego 1874. l. 2521, z dnia 5. Lutego 1874. l. 2522, z dnia 5. Lutego 1874. l. 2523, z d. 26. Marca 1874. l. 6417 i z dnia 26. Marca 1874. l. 6415, które ustanowionemu dla Józefy Wisłockiej, kuratorowi adw. Dr. Psarskiemu ze substytucyą adw. Dr. Reinera doręczone zostały.

Wzywa się zatem Józefę Wisłocką, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych środków obrony w sprawach powyższych dostarczyła.

Tarnów, 23. Grudnia 1874.

(304 2—3) **Edikt.**

Z. 7205. Vom k. k. Bezirksgerichte zu Oświęcim wird kundgemacht, daß über Requisition des k. k. Kreisgerichtes in Teschen ddto. 8 December 1874 Zahl 13.782 wird die in der Exekutionssache des Bernhard Herschteil wider Matias Momot pt. 272 fl. öst. W. bewilligten exekutiven Feilbietung der dem Matias Momot gehörigen, keinen Tabularkörper bildenden in Podolsze gelegenen Realität Nr. 22 und werden hiezu die Feibietungstermine auf den 16. Februar, 16. März und 13. April 1875 jedesmal Vormittags 10 Uhr an Ort und Stelle in Podolsze mit dem Beifügen bestimmt, daß wenn die in Exekution gezogene Realität bei der ersten und zweiten Feilbietungstagfahrt nicht über oder um den Schätzungswerth verkauft werden sollte, solche bei der dritten Feilbietungstagfahrt auch unter dem Schätzungswerthe hintangegeben werden wird

Die Licitations-Bedingnisse wie auch das Schätzungsprotokoll können in der hiesigen Gerichtskanzlei eingesehen werden.

Der gerichtlich erhobene Schätzungswerth der zu veräußernden Realität pr 716 fl öster. W. wird als Ausrufspreis festgesetzt.

Jeder Kauflustige hat vor Beginn der Feilbietung ein Vadium 10% des Ausrufspreises entweder im Baren, in österreichischen Staats- oder ihnen gesetzlich gleichgestellten Schuldverschreibungen oder anderen in den Lizitations-Bedingnissen genannten Werthpapieren, nach dem aus dem letzten Zeitungsblatte ersichtlichen Courswerthe zu Händen des Licitations-Commissärs zu erlegen.

Das Vadium des Erstehers wird rückbehalten den übrigen Licitanten aber gleich nach der Feilbietung zurückgestellt.

K. k. Bezirks-Gericht.

Oświęcim, am 27. December 1874

(287) **Erkenntniße.**

Das k k. Landesgericht als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlußes vom 11. Jänner 1875, Zahl 684, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Correspondenz-Artikels mit der Aufschrift „Wien, 3 Jänner (O-C)“ auf der 2 und 3. Blattseite in der Zeitschrift „Politik“ Morgenausgabe Nr. 6 vom 6. Jänner 1875 begründet den Thatbestand des im §. 65 a St G. normirten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§. 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Prag, hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 11. Jänner 1875, Zahl 923, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels mit der Aufschrift „Der Staatsanwalt als Ankläger des Centralismus“ auf der ersten Seite in der Zeitschrift „Politik“ Morgenausgabe Nummer 8 vom 8. Jänner 1875 begründet den Thatbestand des im §. 65 a St. G. bezeichneten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§. 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach, hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft, in Folge des Beschlußes vom 16. Jänner 1875, Zahl 426, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des in der Nummer 10 vom 14. Jänner 1875 der in Laibach in slovenischer Sprache erscheinenden politischen Zeitschrift „Slovenski Narod“ auf der 1. und 2 Seite abgedruckten, mit „Na Notranjskem 9. jan.“ überschriebenen, mit „Bog mej narodno-liberalno“ beginnenden und mit „Z odličnim ita“ endenden Correspondenz-Artikels begründe den Thatbestand des Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe und Ordnung nach §. 65 a St. G. und es werde nach §. 493 St. P. O. vom 23. Mai 1873, R. G. Bl., die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Laibach, hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 16. Jänner 1875, Nummer 389, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des in der Nr. 8 vom 13 Jänner 1875 der in Laibach in slovenischer Sprache erscheinenden politischen Zeitschrift „Slovenski Narod“ auf der 1. Seite abgedruckten, mit „V Ljubljani 11. januarja“ überschriebenen, mit „Quousque tandem“ beginnenden und „dan plačila“ endenden Leitartikels, sowie der auf der 1. Seite abgedruckten Correspondenz-Artikel:

a) „Iz St Vida pri Zatični bis „le hitro zbrati podpise na tak prekli !“
b) „Iz Skofje loko 10. jan“ bis „v Poljanah in Zeleznikah!“
c) „Iz Brdskega okraja“ bis „ne pa agitira po svojih slugah“;

endlich der auf der 3. Seite abgedruckten Notizen:

a) „Iz Lubljane“ bis „8. dni pred volitvijo“,
b) „Tudi volilne sleparije“ bis „kako so goljufani“,
c) „V Podbrezjah“ bis „legitimacije vzel“ und
d) „Iz Novega mesta“ bis „imamo price“

begründet den Thatbestand gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach §. 300 St. G. und wird daher nach §. 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

(263 2—3) **Edykt.**

L. 3132. W Horoszowej przytrzymano konia rasy chłopskiej niewiadomego właściciela, maści ciemno-gniadej ze znakiem na czole i na nozdrzach.

Dotyczący właściciel ma przeto w ciągu roku od czasu trzeciego umieszczenia edyktu się zgłosić, gdyż inaczej Sąd w myśl §. 378 pr. kar. postąpi.

C. k. Sąd powiatowy
Mielnica d. 6. Grudnia 1874.

(302 2—3) **Edykt.**

L. 6751. C. k. Sąd powiatowy w Przeworsku zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jakóba Portasa z Gorleczyny, iż przeciw niemu Józef Portas z Gorleczyny pod dniem 5. Lipca 1874. l. 4676 o zapłacenie części sukcesyjnej ze spadku po Antonim Portasie w kwocie 135 zł. 66 ct. w. a. pozew w Sądzie tutejszym wniósł i że do ustnej rozprawy termin na dzień 19. Lutego 1875. o godzinie 9. rano w Sądzie tutejszym pod rygorem §. 25 p. S. wyznaczony został.

Wzywa się więc pozwanego Jakóba Portasa, któremu w tym sporze na jego niebezpieczeństwo i koszta kuratora w osobie Sebastyana Kierbia ustanowiono, aby wszelkie środki obrony temuż podał lub innego zastępcę sobie ustanowił.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Przeworsk dnia 24. Września 1874.

(273) **Ogłoszenie.**

L. 7120. C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu podaje do wiadomości, że w r. 1875. umieszczane będą wpisy do rejestru handlowego w urzędowych dziennikach Gazety Lwowskiej i Gazety Wiener Zeitung, zaś wpisy do rejestru spółek zarobkowych i gospodarskich tylko w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego
Nowy Sącz dnia 31. Grudnia 1874.

(326 1—3) **Edykt.**

L. 2597. C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej wiadomo czyni, że w skutek odezwy c. k. Sądu obwodowego w Cieszynie z dnia 26. Maja 1874. l. 6839 celem zaspokojenia pretensyi Anny Pomaranz w ilości 76 zł. 28 ct. a. w. z pn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem egzekucyjna sprzedaż realności pod Nr. 50 w Ostrowach barańskich w trzech terminach w dniu 23. Lutego, 23. Marca i w dniu 29 Kwietnia 1875. każdą razą o godzinie 10. zrana.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w ilości 740 zł. wadyum wynosi 74 zł.

Inne warunki licytacyi można w registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.
Kolbuszowa dnia 23. Grudnia 1874.

(277 1—3) **Edykt.**

L. 36.035. C. k. Sąd krajowy krakowski zawiadamia niniejszem Maryannę z Bernacińskich Kossobucką z życia i miejsca pobytu niewiadomą, a w razie jej śmierci, jej nieznanych spadkobierców, że dnia 17. Grudnia 1874. do l. 36.035 wniósł w Sądzie tutejszym przeciw nim Dr. Stanisław Janikowski skargę o orzeczenie, iż prawo żądania tak $^2/_3$ części sumy 600 złp. w srebrze czyli sumy 400 złp. w srebrze, jako też i procentów od tej sumy, w stanie biernym realności pod l. 123 Dz. IV. w Krakowie wedle ksiąg głównych gminnych VII. Piasek vol. ant. 2, pag. 326, n. 1 on. zaintabulowanej przez upływ czasu w skutek przedawnienia zgasło, że więc suma ta 400 złp. w srebrze z wszystkimi procentami ze stanu biernego rzeczonej realności ma być wyextabulowaną.

W skutek tej skargi ustanowiono dla pozwanych kuratora w osobie tutejszego adwokata Dr. Wędrychowskiego z zastępstwem adw. Dr. Altha, temuż skargę doręczono i do wniesienia obrony termin dni 90 zakreślono.

Poleca się zatem pozwanym, ażeby w zakreślonym terminie albo sami w Sądzie stanęli, albo też potrzebnej informacyi ustanowionemu kuratorowi udzielili, albo wreszcie innego obrońcę sobie wybrali i o tem Sądowi donieśli, w ogóle wszelkich możebnych środków obrony użyli, ile że wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Kraków 8. Stycznia 1874.

(280 1—3) **Edykt.**

L. 69.852. C. k. Sąd krajowy Lwowski ogłasza niniejszem, że Stanisława de Wieniawa Zubrzycka zmarła dnia dnia 22. Sierpnia 1874. z pozostawieniem dwóch rozporządzeń ostatniej woli z daty 1. Lipca 1874. jednego zaś z daty 3. Lipca 1874., które to wszystkie rozporządzenia uznano za kodycyle, tak iż pertrakcya po niej na podstawie ustawniczego porządku dziedziczenia z uwzględnieniem rzeczonych kodycylów w tutejszym Sądzie się toczy.

Gdy tutejszemu c. k. Sądowi krajowemu nie jest wiadomo czyli i komu prawo dziedziczenia ustawniczego w tej pertrakcyi spadkowej przysługuje, przeto wzywa się tych wszystkich, którzyby mniemali, iż z jakiegokolwiekbądź tytułu prawnego są do tego spadku powołani, by prawa swe spadkowe w przeciągu 1 roku od dnia ogłoszenia, w tutejszym c. k. Sądzie zgłosili i wykazując tych tytuł praw, oświadczenie swe do rzeczonego spadku wnieśli, w przeciwnym bowiem razie spadek ten jako bezdziedziczny na rzecz wysokiego skarbu ściągnięty zostanie.

Z c. k. Sądu krajowego
Lwów dnia 31 Grudnia 1874.

(283 1—3) **Edykt.**

L. 32.169. C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Józefę z Cygnarowskich Mazur, Jana Cygnarowskiego i Zofię Cygnarowską, że przeciw nim p. Józef Jabłoński o wykazanie iż prenotacya sum 2000 złp czyli 625 złp. i 229 złp. w stanie biernym realności pod l. 66 dz. IV. (18 Gm. VII. Piasek) w Krakowie w poz. 1 on. uskuteczniona została usprawiedliwioną pod d. 6. Listopada 1874. do l. 32.169 wniósł pozew, w załatwieniu którego do rozprawy w myśl §. 45 us. hip. termin na 3. Marca 1875. o godzinie 10. rano wyznaczonym został.

Gdy miejsce pobytu pozwanych Józefy z Cygnarowskich Mazur, Jana Cygnarowskiego i Zofii Cygnarowskiej nie jest wiadomem przeto c. k. Sąd w celu zastępowania pozwanych na koszt i niebezpieczeństwo ich tutejszego adw. Dr. Stycznia z substytucyą adw. Dr. Hajdukiewicza kuratorem nieobecnych ustanowił, z którym rozprawa według przepisów ustawy hipotecznej z 25. Lipca 1871. przeprowadzoną będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym, aby z wyż oznaczonym czasie albo sami stanęli, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, wreszcie innego obrońcę sobie wybrali i o tem c. k. Sądowi donieśli, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać by musieli.

Kraków, 15. Stycznia 1875.

(289 1—3) **Edykt.**

L. 15.198. Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Ludmila, Stanisława i Franciszka Dębowskich współspadkobierców Jędrzoja Borysławskiego, że celem sprawdzenia przedłożonego przez adw. Dr. Kwiatkowskiego pełnomocnika kilku spadkobierców, działu funduszów masalnych, termin w tym Sądzie na 26. Lutego 1875. o godzinie 10. zrana wyznaczono, i tymże nieobecnym celem bronienia ich praw, kuratorem adw. Dr. Szydłowskiego ze substytucyą adw. Dr. Tustaka ustanowiono.

Z c. k. Sądu obwodowego.
Stanisłowów, 31. Grudnia 1874.

(290 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 6453. C. k. Sąd powiatowy w Mikołajowie podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi gminy miasta Mikołajowa wyrokiem z dnia 29. Września 1869. l. 2337 przysądzonej w ilości 1050 zł. a. w. z pn. i kosztami odbędzie się w Sądzie tutejszym w dniach 9. Marca, 6. Kwietnia i 13. Kwietnia 1875. każdą razą o godzinie 9. przed południem publiczna sprzedaż realności pod Nr. 349 w Mikołajowie położonej, wedle Dom. l. pag. 362, 363 jako własność Marcina i Anny Śliwińskich w księdze hipotecznej zapisanej.

Główne warunki są:

1. Cena wywołania wynosi sumę 3117 zł. 25 ct.
2. Każdy kupujący złoży wadyum w ilości 320 zł.
3. Cena kupna ma być uiszczoną w przeciągu dni 14 po doręczeniu nabywcy uwiadomienia o przyjęciu aktu licyta cyi do wiadomości, nabywca jednak do przyjęcia niewypowiedzianych długów, których zapłatę wierzyciele przed terminem przyjąć by nie chcieli w miarę ceny kupna i za odtrąceniem od tejże przyjąć jest obowiązany.

Resztę warunków wolno przejrzeć w Sądzie tutejszym.

O rozpisaniu tej licytacyi uwiadamia się oprócz wiadomych z pobytu interesowanych, niewiadomych z pobytu Teofila, Jana, Hipolita i Wojciecha Śliwińskich przez kuratora p. Karola Stelmachów, zaś wierzycieli, którzyby dopiero po 7. Czerwcu 1874. hipotekę na tej realności uzyskali, lub którymby nchwała z jakiejkolwiek przyczyny doręczoną być nie mogła przez kuratora pana Jana Mickiewicza.

C. k. Sąd powiatowy.
Mikołajów, 17. Listopada 1874.

(292 1—3) **Edykt.**

L. 5332. Ze strony c. k. Sądu powiatowego w Głogowie podaje się do wiadomości, że na żądanie Katarzyny Grzywacz w sprawie spornej przeciw Janowi Łabudzkiemu celem zaspokojenia kwoty 117 zł. 50 ct. z odsetkami po 5 od 100 od 25. Lutego 1872. dalej kosztów sporu 5 zł. 8 ct., kosztów egzekucyi 2 zł. 52 ct., 3 zł. 38 ct. i 1 zł. 56 ct. tudzież obecnie w ilości 6 zł. 46 ct. się przyznających dnia 26. Lutego i dnia 26. Marca 1875. zawsze o 10. godzinie rano w tutejszym Sądzie odbędzie się przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod Nr. 259 w Głogowie położonej ciała tabularnego niestanowiącej.

Cenę szacunkowa wynosi 450 zł. i jest zarazem ceną wywołania.

Chęć licytować mający winien złożyć 10% wadyum.

Resztę warunków i akt oszacowania można w sądowej kancelaryi przejrzeć.

Głogów 19. Stycznia 1875.

(293 1—3) **Edykt.**

L. 73377. C k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia p. Zygmunta Rodakowskiego, iż uchwałą tutejszego Sądu krajowego z 3. Grudnia 1874. l. 68 952 przyznany został fundacyi Stanisława hr. Skarbka dla sierot i ubogich, wymierzony wyrokiem c. k. Namiestnictwa we Lwowie jako krajowej władzy indemnizacyjnej z 22. Września 1873. liczba 3695. kapitał wykupna za zniesiony w dobrach Mikołajów i Rozwadów czynsz emfi. teutyczny, w kwocie 600 zł. w całości wraz z procentem bieżącym od dnia 1. Listopada 1873.

Gdy miejsce pobytu p. Zygmunta Rodakowskiego niewiadomem jest, doręcza się powyższą uchwałę, do rąk ustanowionego dla niego w osobie adwokata Dr. Roińskiego z zastępstwem adwokata Dr. Krattera, kuratora

Wzywamy więc p. Zygmunta Rodakowskiego, ażeby w należytym czasie celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sam sobie przypisze.

Z c. k. Sądu krajowego.
Lwów, 31. Grudnia 1874.

(297 1—3) **Edykt.**

Nr. 6005. C. k. Sąd powiatowy w Brodach ustanawia p. adwokata Dr. Ornsteina kuratorem dla leżącej masy po zmarłym Wincentym Łoza w celu doręczenia mu rezolucyi tusądowej z dnia 29 Marca 1874. l. 9638, którą wpis prawa zastawu dla sumy 200 zł. w. a. na rzecz Bartłomieja i Apolonii Pawłuków w stanie biernym realności pod Nr. 166/150 w Folwarkach wielkich, położonej Wincentego Łozy własnej dozwolony został.

C. k. Sąd powiatowy
Brody, 5. Grudnia 1874.

(300 1—3) **Edykt.**

Nr. 3537. C. k. Sąd powiatowy w Monasterzyskach jako instancyą pertraktująca spadek po Michalie Krasiju z Łuki na dniu 3. Lipca 1874 z pozostawieniem kodycylarnego rozporządzenia zmarłym niniejszem wiadomo czyni, iż do dziedziczenia po tymże wedle ustanowionego porządku powołani są Dmytro Krasji, Anna Krasji i Onufry Krasji.

Gdy miejsce pobytu Onufrego Krasija jest niewiadome wzywa się go, ażeby się w przeciągu jednego roku od dnia trzeciego umieszczenia tego edyktu w Gazecie Lwowskiej do tutejszego c. k. Sądu powiatowego zgłosił i oświadczenie swe do spadku Michała Krasija tem pewniej wniósł, ile że w przeciwnym razie postępowanie spadkowe ze spadkobiercami zgłaszającymi się i z kuratorem dla niego ustanowionym Pankiem Krasijem z Łuki przeprowadzone zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.
Monasterzyska dnia 24. Sierpnia 1874

(303 1—3) **Edykt.**

L. 37.160. Odnośnie do zawiadomienia zamieszczonego w Nr. 179, 183, 184 Gazety Krakowskiej z r. 1865. zawiadamia się hipotecznych wierzycieli dóbr Grojec w dawnym obwodzie Wadowickim położonych p. Wandy Chwalibóg własnych, iż za zniesione powinności poddańcze przyznany został dodatkowo kapitał indemnizacyjny w kwocie 124 zł. 55 ct. m. k.; względnie których wierzyciele prawa swe dodatkowo najdalej do 24. Marca 1875. pod rygorem §. 13., 21. casarskiego patentu z 8. Listopada 1853. ustnie lub pisemnie w Sądzie krajowym zgłosić winni.

Z c. k. Sądu krajowego
Kraków 8. Stycznia 1875.

(305) **Edykt.**

L. 5226. C. k. Sąd powiatowy w Zbarażu ogłasza, że Elżbieta Biczakowa zmarła w Stryjówce dnia 24. Października 1856. rozporządzenia ostatniej woli pozostawiając.

Gdy powołany do spadku syn spadkodawczyni Hrycko Biczak niewiadomo gdzie przebywa, przeto wzywa się go edyktem, ażeby w ciągu roku od dnia niżej wyrażonego deklaracyę do spadku u tutejszego Sądu wniósł, w przeciwnym bowiem razie spuściznę urządzi się z spadkobiercami do objęcia spadku się zgłaszającymi i z kuratorem Bartkiem Kamińskim dla niego ustanowionym.

Zbaraż 31. Października 1874.

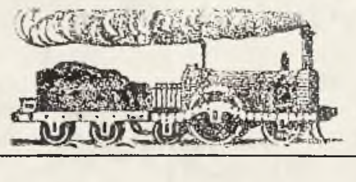
(307 1—3) **Edykt.**

L. 72 652. C. k. Sąd krajowy we Lwowie uwiadamia niniejszem, że na miejsce c. k. radcy Sądu krajowego Dr. Łopuszańskiego komisarzem konkursowym upadłości Izaka Bodek c. k. radca Sądu krajowego Theodorowicz ustanowionym został.

Z c. k. Sądu krajowego.
Lwów, 9. Stycznia 1875.

Doniesienia prywatne.

C. k. uprzyw. kolej galic. Karola Ludwika.



OGŁOSZENIE.

Niniejszem rozpisuje się w drodze oferty dostawa 40.000 metrów kub. miękiego drzewa opałowego.

Szanownych konkurentów zaprasza sie, aby dotyczące oferty, opieczętowane, ostemplowane i zaopatrzone napisem: „oferta na dostawę miękiego drzewa opałowego," które także na częściową dostawę oznaczonego wyżej quantum opiewać mogą, najdalej do 15. Lutego b. r. do podpisanej Dyrekcyi ruchu wnieśli.

Jako wadium należy się 10% wartości przypadającej na oznaczone w ofercie quantum w naszej kasie zbiorowej we Lwowie złożyć.

Oferty nieostemplowane, nieopieczętowane jako też takie, które nie wykazują złożonego wadium, albo już po terminie wniesione zostały, nie będą uwzględnione.

Dotyczące warunki dostawy przejrzeć można w magazynach materyał. w Krakowie, w Przemyślu i we Lwowie jakoteż u wszystkich naczelników stacyi.

We Lwowie w Styczniu 1875.

(333 2—3) **Dyrekcya ruchu.**

(308 3—3) **Konkurs.**

L. 101 W celu obsadzenia przy Radzie powiatowej w Krośnie posady Sekretarza z roczną pensyą 900 zł. w. a. rozpisuje się konkurs do ostatniego Lutego 1875.

Ubiegający się o tę posadę winien wykazać jakie szkoły ukończył jakie było jego dotychczasowe zatrudnienie, udowodnić biegłość w załatwianiu spraw sądowych i administracyjnych i znajomości języków polskiego i niemieckiego.

Podania mają być wniesione przed upływem powyższego terminu do Wydziału powiatowego.

Od Wydziału Rady powiatowej
Krosno, 22. Stycznia 1875.

C. k. uprzyw. kolej Arcyksięcia Albrechta.



(1153) **Ogłoszenie.**

Nadzwyczajne walne Zgromadzenie akcyonaryuszów c. k. uprzyw. kolei Arcyksięcia Albrechta, zwołane na dzień 3. Lutego 1875, godzinę 10. przedpołudniem, nie może odbyć się z powodu, że nie została złożoną wymagana §. 41 statutów ilość akcyj.

W myśl §. 42 statutów zwołuje się zatem powtórnie powyższe walne Zgromadzenie na dzień 15. Lutego 1875, godzinę 10. przedpołudniem do sali austr. stowarzyszenia inżynierów i architektów w Wiedniu (öster. Ingenieur- und Architekten-Verein in Wien, Stadt, Eschenbachgasse Nr. 11.)

Porządek dzienny:

I. Sprawozdanie o stanie budowy i położeniu finansowem towarzystwa, tudzież powzięcie uchwał pod tym względem.
II. Zawiadomienie o wykupnie efektów towarzystwa nominalnej wartości $7^1/_2$ milionów złotych, oraz wniosek zmiany odnośnych paragrafów statutów, względnie redukcyi kapitału akcyjnego.
III. Wniosek skonsolidowania długu ruchomego.
IV. Zatwierdzenie wyboru jednego członka Rady zawiadowczej.
V. Zmiany statutów,

Panowie akcyonaryusze uprawnieni do głosowania, którzy życzą sobie wziąść udział w tem walnem Zgromadzeniu, akcyj zaś swych dotychczas nie złożyli, zechcą w myśl §. 34. względnie §. 42. statutów złożyć takowe najpóźniej do d. 12. lutego 1875 w głównej kasie Towarzystwa w Wiedniu (I. Minoriten-Platz Nr. 4.) Składając akcye, należy dołączyć dwie konsygnacye, ułożone w porządku arytmetycznym i opatrzone własnoręcznym podpisem podającego.

Jeden egzemplarz konsygnacyi wraz z poświadczeniem odbioru otrzyma podający i tylko za zwrotem tej konsygnacyi wydane zostaną napowrót akcye po odbyciu walnego Zgromadzenia.

Zwraca się wreszcie uwagę pp. akcyonaryuszy na §. 42. statutów, który orzeka, że zwołane powtórnie walne Zgromadzenie musi odbyć się bez względu na ilość obecnych akcyonaryuszów i reprezentowanego przez nich kapitału akcyjnego i że przysługa mu prawo powzięcia ważnych uchwał co do wszystkich przedmiotów obrady, postawionych na porządku dziennym.

Rada zawiadowcza.

(Przedruk nie opłaca się.)

K. k. priv. Erzherzog Albrechtbahn.

Kundmachung.

Die für den 3. Februar 1875 Vormittag 10 Uhr einberufene außerordentliche General-Versammlung der Actionäre der k. k. priv. Erzherzog Albrechtbahn kann, wegen unzureichend deponirter Anzahl Aktien dem §. 41 der Statuten zu Folge nicht abgehalten werden.

Auf Grund des § 42 der Statuten wird nunmehr die obige General-Versammlung auf den 15. Februar 1875 Vormittag 10 Uhr im Saale des oesterr. Ingenieur- und Architekten-Vereins in Wien, Stadt, Eschenbachgaße Nr. 11 einberufen.

Tages-Ordnung.

1. Bericht über den Stand des Baues und die finanzielle Lage der Gesellschaft und Beschlußfassung darüber.
2. Mittheilung über den Rückkauf von $7^1/_2$ Millionen Gulden Titres der Gesellschaft und demgemäß Antrag auf Aenderung der einschlägigen Paragrafe der Statuten respective Reduktion des Aktien-Kapitales.
3. Antrag betreffs Consolidirung der schwebenden Schuld.
4. Bestätigung der Wahl eines Verwaltungsrathes.
5. Statuten-Aenderungen.

Die stimmberechtigten Herren Actionäre, welche an dieser General-Versammlung Theil zu nehmen wünschen und Ihre Aktien nicht bereits erlegt haben, wollen in Gemäßheit des §. 34 beziehungsweise §. 42 der Statuten dieselben bis spätestens 12. Februar 1875 bei der Haupt-Cassa der Gesellschaft, Wien, Stadt, Minoritenplatz 4 deponiren.

Der Erlag der Aktien hat unter Anschluß zweier arithmetisch geordneter und vom Einreicher eigenhändig unterzeichneter Consignationen zu geschehen.

Ein Exemplar der Consignation erhält der Deponent mit der Empfangsbestätigung versehen zurück, und es werden nach abgehaltener General-Versammlung die Aktien nur gegen Rückstellung dieser Consignation ausgefolgt.

Die Herren Actionäre werden schließlich auf den §. 42 der Statuten aufmerksam gemacht, wornach die zum zweiten Male einberufene General-Versammlung ohne Rücksicht auf die Anzahl der bei derselben anwesenden Herren Actionäre und des von ihnen repräsentirten Aktien-Kapitals, abzuhalten ist, und über die auf die Tagesordnung gesetzten Verhandlungsgegenstände giltige Beschlüße zu fassen hat.

Der Verwaltungsrath.

(Nachdruck wird nicht honorirt.) (344 1—2)

331 1—3) **Konkurs.**

L. 4671. W skutek reskryptu wys. Wydziału krajowego z dnia 8. Listopada 1874., L. 20.100, rozpisuje się konkurs na posadę rządcy przy szpitalu powszechnym w Nowym-Sączu, z płacą 400 złr., pomieszkaniem kawalerskiem w zabudowaniu szpitalnem, opałem i światłem.

Podania, opatrzone w dowody wymogów osobistych i fachowego uzdolnienia, wnosić należy do podpisanego magistratu w przeciągu 4 tygodni, licząc od ostatniego ogłoszenia w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Z Magistratu król. wol. i obw. miasta

Nowy-Sącz, dnia 28. Grudnia 1874.

(330 1—3) **Konkurs.**

L. 759. W celu obsadzenia posady lekarza ordynującego przy powszechnym szpitalu w Brodach z roczną płacą 500 zlr. a. w. rozpisuje się niniejszym konkurs w skutek reskryptów wysokiego Wydziału krajowego z dnia 12. Grudnia i 22. Grudnia 1874. do L. 25589, i 25915. z tym warunkiem, że lekarz ten nie może na siebie przyjmować żadnych innych obowiązków bez zezwolenia wysokiego Wydziału krajowego.

Ubiegający się o tę posadę mają podania swoje zaopatrzone w dyploma Dr. medycyny i chirurgii niemniej metryki urodzenia i w dowody dotychczas odbytej praktyki do podpisanej Zwierzchności gminnej do dnia 28. Lutego r. b. wnieść.

Zwierzchność gminna miasta

Brody 24. Stycznia 1875.

C. k. upr. gal. kolej Karola-Ludwika.

Rozpisanie ofert.

Dostawa następujących materyałów na rok 1875. rozdaną będzie w drodze ofert:

a.

około 200 cetn. cłow. zupełnie odstałego pokostu lnianego w najlepszym gatunku;
„ 60 „ „ białej terpentyny:
„ 80—300 „ „ czystego, odstałego łoju, lanego w krążkach lub też w beczkach;
„ 300 „ „ oczyszczonych szmat;
„ 30.000 stóp kub. suchych węgli, wypalonych z miękiego drzewa, w wielkich kawałach, z tych:
„ 4.000 stóp kub. loco magazyn mat w Krakowie;
„ 9.000 „ „ „ „ „ w Przemyślu;
„ 17.000 „ „ „ „ „ we Lwowie;
„ 200 cetn. cłowych gipsu;
„ 30 „ „ kutych gwoździ szyftowych z okrągłemi główkami z najlepszego żelaza:

7"	8"	9"	10"	11"owe	
80	120	160	200	240	fnt. cłow. po 1000 sztuk;

„ 400.000 sztuk kutych bretnali z okrągłemi główkami w najlepszym gatunku:

3"	$3\frac{1}{2}$"	4"	$4\frac{1}{2}$"	5"	$5\frac{1}{2}$"	6"owe	
15	18	20	30	40	50	60	fnt. cłow. po 1000 szt.

„ 200.000 sztuk kutych gontali w najlepszym gatunku: $2\frac{1}{2}$" i $2\frac{3}{4}$" długich;
„ 250.000 sztuk kutych gwoździ kartaczowych o główkach płasko-okrągłych w najlepszym gatunku: $\frac{3}{4}$" i 1" długich;
„ 50.000 sztuk gwoździ sztokatorowych w najlepszym gat.: $\frac{4}{4}$" i $\frac{5}{4}$" długich;
„ 300.000 sztuk gwoździ zamkowych w najlepszym gatunku: $\frac{4}{4}$" i $\frac{6}{4}$" długich, $2\frac{1}{2}$" i $3\frac{1}{2}$" fnt. cłowych po 1000 sztuk;

b.

„ 80 cetn. cłow. przędziwa konopnego, czysto wyczesanego a przytem miękkiego i długiego;
„ 500 cetn cłow. wyczyszczonych pakuł konopnych;
„ 30 „ „ sznurkowych gnotów do smarowania osi w najlepszym gatunku;
„ 20.000 sztuk mioteł długich;
„ 1.000 „ „ krótkich z drzewcem do trzymania;
„ 600 wiedeń. łokci pasów konopnych, $1\frac{1}{2}$" do 3" szerokich;
„ 10.000 stóp cur. linki do sygnałów $4\frac{1}{2}$" do 5''' grubych;

około 15 cetn. cłow. lin konopnych rozmaitej szerokości i grubości;
„ 6 cetn. cłow. powrozów i postronków;
„ 10 „ „ szpagatu do plombowania kręconego na miedzianym drucie, grubości wedle oznaczenia;
„ 800 kłębków mocnego, podwójnie kręconego szpagatu;
„ 400 „ średniomocnego „ „ „
„ 4 cetn. cłow. szpagatu zwyczajnego;
„ 60 „ „ „ do szycia;
„ 5 „ „ sznurków do dychtowania i kłaków konopn.;
„ 800 wied. łokci płótna nie bielonego;
„ 3.000 „ „ „ zgrzebnego do pakowania;
„ 300 „ „ drelichu na meble w paski;
„ 400 „ „ „ surowego szarego;
„ 200.000 sztuk gontów;

c.

„ 16 cetn. cłow. papendeklu;
„ 40 ryz papieru do pakowania;
„ 40 „ „ na koperty;
„ 100 sztuk koszyków z pasami do noszenia;
„ 4 cetn. cłow., około 16.000 wied. łokci, płaskich knotów do nafty i okrągłych knotów do oleju;
„ 2.000 sztuk okrągłych, rozciętych knotów do nafty;
„ 400 „ szczotek do zamiatenia;
„ 200 „ „ do prochu;
„ 500 „ „ do froterowania posadzki ze słomy ryżowej;
„ 50 „ „ czyszczenia rzeczy;
„ 600 „ pędzli ze szczeciny Nr. 1. 2. 3. 4. i 5.;
„ 50 „ „ szeroko płaskich do fladrowania;
„ 150 „ „ malarskich.

Opieczętowane, w marki stemplowe i napisem: „oferta na dostawę materyałów“ zaopatrzone oferty przyjmowane będą w Dyrekcyi ruchu kolei Karola Ludwika we Lwowie aż do 15. lutego 1875. do 12. godziny w południe.

Nieopieczętowane i nieostemplowane: albo też po oznaczonym terminie nadesłane oferty nie będą uwzględnione. Dalsze datyczące szczegóły wskazują ogólne warunki dostawy, które przejrzeć można w oddziale mater. Dyrekcyi ruchu, jakoteż w magazynach materyał. we Lwowie, Przemyślu i Krakowie.

Lwów dnia 18. Stycznia 1875.

(310 3—3)

Dyrekcya ruchu.

Za 10.000 marków państwowych

(Reichs-Marken), — zakupił handel

KAROLA BAŁŁABANA

HERBATY CHIŃSKO-ROSSYJSKIE

najlepszej jakości, wyśmienitej woni ciemno naciągające, i mogę takową sumiennie polecić i śmiało powiedzieć, że lepszem źródłem do zakupna takowych ani składy brodzkie, ani wiedeńskie, nawet petersburskie zaszczycić sie nie mogą.

Zaręczam, że co do gatunku, moje herbaty o całego guldena przewyższają dobrocią powyżej wymienione składy.

Ze zbioru 1874. r.

chińsko-rossyjska herbata

na wagę wiedeńską:

1 funt **Congo cesarskiej** . . . 2 zł
1 „ **Herbaty familijnej** . . . 2 „
1 „ **Melange** de **Moskau** . . . 4 „
1 „ **Imperial** . . . . . . 5 „
Cybiki oryginalne na miejscu opakowane w ołowiu $2^1/_2$ ft. wagi wiedeńskiej ważące, wyśmienitej **Herbaty** . . . . 7 „
Karnistra z blachy, lakiem chińskim lakierowana ważąca 6 funtów wagi wiedeńskiej . . . . . . 20 „

Także otrzymałem prawdziwe chińskie tace drewniane, koszyki ryżowe i czajniki wyrobu chińskiego. (220 2—12)

JABŁKA tyrolskie

po 8, 10, 12 i 18 cnt. sztuka,

GRUSZKI tyrolskie

po 48 centów funt,

MARONY

włoskie, duże po 24 cnt. funt,

KALAFIORY

algierskie po 50 cnt. funt,

również różne

suszone **OWOCE** deserowe

i na kompoty

w wielkim wyborze w handlu

St. Markiewicza

we LWOWIE, w Rynku l. 42. (3 3 4)

!! Oznaki czasu !!

!! Aviso dla gospodyń domowych !!

2 zł. 50 ct. kompletny serwis do kawy na 6 osób z pięknej porcelany

9 zł. 50 ct. kompletny **serwis stołowy** na 6 osób, składający się z 40 sztuk z pięknej porcelany.

Serwis do kawy i herbaty na 6 osób, kompletny, z wybornej porcelany, bogato ozłocony, po zł. 4, 5, 6, 7.50; najwyborniejszy zł. 8 do 14.

Serwis stołowy na 6 osób, kompletny, wyborna porcelana, modne gofasonu, po zł. 15 i 16.50; ząbkowatego fasonu po zł. 16, 19, 20 i 22; ozłocony po 25 zł. i wyżej.

4 zł. 50 ct. serwis do mycia, ozdobny, składający się z 8 kawałków.

Serwis do mycia z wybornej porcelany, po zł. 4.50, 6.50 i 8.50; złocony po zł. 9 do 12.

Maszynki do kawy najlepszej jakości, dla jednej osoby po 90 ct.; dla 2 osób 1 zł. 20 ct.; dla 4 osób 1 zł. 50 ct.; dla 6 osób 1 zł. 80 ct.; dla 8 osób 2 zł.

Tacki do kawy i herbaty, para od 12 ct. począwszy. Miednice, dzbanki, naczynia nocne, półmiski i talerze, wazy na kwiaty i wazonki, tudzież 1.000 innych przedmiotów porcelanowych po zadziwiająco tanich cenach.

Wielki skład komisyjny

naczynia stołowego, tuzin od **1 zł. 80 ct.** począwszy; łyżki ze srebra chińskiego, alpacca i pakfonu; tacki blaszane i t. p., po zadziwiająco tanich cenach.

Cenniki przesyła się na żądanie franco.

Zlecenia uskuteczniają się jak najściślej za pobraniem pocztowem.

Opakowanie na własny koszt.

Brüder Ausch Wien

Stadt, Adlergasse N. 1. et Franz Josefs-Quai N. 1. (265 2—13)

Przeciw traceniu włosów

Poradnik lekarski we wszystkich **słabościach włosów** jako też **skóry na głowie,** zawierający około 130 stronnic tekstu, rozsyła na żądanie **gratis** i **franco.**

Edm. Bühligen.

(H. 34, 103 2-3) Gohlis-Leipzig Villa-Buhligen.

!! Ważne zawiadomienie !!

1. Udzielają się **pożyczki do nieograniczonej sumy** na **dobra ziemskie** do $2/3$ wartości tabularnej lub podług oszacowania sposobem amortyzacyjnym na lat 32 lub do umowy z procentam 6% po kursie 96 za 100 listami zastawnemi lub w srebrze 100 za 100.
2. **5 domów** w Wiedniu przy pryncypalnych ulicach, nowo wybudowane, wolne od podatków lat 20 razem wszystkie lub pojedyńczo **do sprzedania bez gotówki,** szacunek umówiony przyjętym będzie zabezpieczeniem hipotecznem na dobrach ziemskich do $2/3$ wartości nawet z dopłatą; z procentem 4 i pół % domy te przynoszą dziś bruto 41 000 zł. netto 31 000 zł. w najlepszym stanie i widokach, spłata sposobem amortyzacyjnym przez lat 32 po 1 i pół % rocznie.
3. Poszukuje się **osobę** z kapitałem od 5 do 10.000 zł. i wyżej do pewnego przedsiębiorstwa przemysłowego-nieomylnego przy wszelkiem zabezpieczeniu się, kapitał obrotowy rocznie przyniesie od 50% do 75%, gdyż 3 razy z łatwością obrócić można.
4. Poszukują się **klepki dębowe** do sprzedania, posiadający takowe raczy nadesłać **ofertę.**
5. Są, oraz poszukują się: **do sprzedania i wygzierżawienia** różnej wielkości **dobra ziemskie** niemniej **sklep** renomowane domy i t. d.
6. Do rozdania są różne **posady** i **służby,** tak dla **mężczyzn** jak i **kobiet.**
7. **Młocarnia parowa** do omłotu kresecencyi **do wynajęcia.**
8. Przyjmują się zamówienia **na dostawą parobków** i **robotników** w kraju i za granicą **oraz wszelką służbę na prowincyi i we Lwowie.**

pośredniczy Dom wszelkich zleceń

K. J. ORŁOWSKIEGO

we Lwowie,

ulica Rejtana 1. 2 i róg Jagielońskiej.

9. **2.000 zł. jako kapitał nieletnich** do wypożyczenia na hipotekę — domu lub dóbr, **oraz** folwark wartości 12.000 jest do zamiany na większy z **dopłatą 25.000 złr.** lub do wydzierżawienia.

[170 3 - 3]

!!! Pod gwarancyą zupełnie trwałego skutku !!!

Zamówienia uskuteczniają się odwrotną pocztą, a na łaskawe zapytania odpowiada się bezzwłocznie. Pobranie pocztowe do Austro-Węgier nie ma miejsca.

Prawdziwą pomoc!

nawet w wypadkach, które dotąd urągały wszelkim lekarstwom, udzielają **bez injekcyi żywego srebra** lub **jodu,** niezawodnie i szybko osławione

Präparates Minerales

w związku z Gelatine-Matico

a to: Doza I. **w słabościach tajemniczych** i skutkach tychże, — **w zastarzałych upławach, strykturach, świerzbiących wysypkach, zaskórnikach, ropiących pryszczach na nosie, boleściach w ustach i szyi,** i t. d. Cena 5 złz. w. a.:

dalej doza II.: **w osłabieniach siły męzkiej,** szczególnie wskutek **samogwałtu.** Skutki tegoż: **osłabienie ciała i umysłu, napady epileptyczne, tabes dorsalis** i t. p. — Cena 10 złr. w. a.

nakoniec doza III.: **w słabościach kobiecych, upławach, nieregularnej menstruacyi, niepłodności, w bladaczce, braku krwi, osłabieniach ciała i umysłu.** — Cena 5 zł. w. a.

Powyższe preparaty, których używanie zupełnie przyjemnem jest, — zamówić i dostać można **w jedynie prawdziwym gatunku w**

Speditions-Comtoir für Export-Artikel

Berlin, C., Breite Strasse 12.

NB. Przesyłki i korespondencye **pod ścisłą dyskrecyą.**

Przy zamówieniach uprasza się o krótki opis przebiegu słabości.

Pobranie pocztowe do Austro-Węgier nie ma miejsca.

[346 1—?]

Zamówienia uskuteczniają się odwrotną pocztą, a na łaskawe zapytania odpowiada się bezzwłocznie. — Pobranie pocztowe do Austro-Węgier niema miejsca.

!!! Pod gwarancyą zupełnie trwałego skutku !!!

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic.

akcyjnego Banku Hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszymi.

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym. (3 12—?.)

Prawdziwa

WILHELMA

antiartrytyczna antireumatyczna

krew przeczyszczająca herbata

(przeczyszcza krew w słabościach gośćcu i reumatyzmie)

i jest jako

kuracya podczas zimy

jedyny i pewny

krew przeczyszczający środek,

Z zezwoleniem c.k. kancelaryi nadwornej według uchwały z dnia 7. grudnia 1858.	który przez pierwsze medyczne znakomitości **„Europy“**	Zabezpieczona przed fałszowaniem najw. patentem z dnia 28. marca 1871.

z najlepszym skutkiem użyty i oceniony został.

Herbata ta czyści cały organizm; jak żaden inny środek działa we wszystkich częściach ciała i wydala z niego przez wewnętrzne używanie wszystkie nieczyste soki i zarody słabości; skutek jest także pewny i trwały.

Wylecza zupełnie gościec, reumatyzm, słabości kobiece powstałe z porodu i zastarzałe i uporczywe cierpienia, nieustannie ropiące rany, jako też wszystkie słabości tajemnicze, wysypki naskórne, pryszcze na ciele lub na twarzy, liszaje i nieczyste wrzody

Szczególnie dobry skutek okazała ta herbata przy zatwardzeniach wątroby i śledzion, jako też przy hemoroidach, żółtaczce, gwałtownych bolach nerwowych, muszkułowych i strawnych, w bolach żołądkowych, parciach, zatwardzeniach, wstrzymaniu moczu, polucyach, impotencyach, upławach i t. d.

Cierpienia jak szkrofuły i obrzmienie gruczołów leczą się prędko i gruntownie przez trwałe picie tej herbaty, ponieważ takowa jest łagodnym i rozwalniającym środkiem, pędzącym mocz.

Mnóstwo zaświadczeń, tudzież pism uznania i pochwały które się na żądanie gratis przesyła, zatwierdzają prawdziwość powyżej wypowiedzianego.

W dowód tego przytaczamy następujące pisma uznania:

Do Pana Franciszka Wilhelma, aptekarza w Neunkirchen.

Bottuszani, w Mołdawii, 25. marca 1873.

Dwa razy już otrzymałem przez trzecią osobę pańską słynną Wilhelma antiartrytyczną krew przeczyszczającą herbatę, a ponieważ takowa wywołała u moich przyjaciół bardzo dobry skutek, przeto udaję się wprost do pana z prośbą byś mi przesłał zaraz 10 paczek za które przesyłam równocześnie 10 zł. w. a.

Z uszanowaniem

Ludwig de Mdzykl,

c. k. austr. węg. Vice-Konzul.

Do Pana Franciszka Wilhelma, aptekarza w Neunkirchen.

Hollenstein 31. marca 1873.

Przyjm pan moje najserdeczniejsze podziękowanie za rychłą przesyłkę pańskiej Wilhelma antiartrytycznej, antireumatycznej krew przeczyszczającej herbaty.

Zużyłem takową po większej części dla siebie a po części rozdzieliłem pomiędzy moich przyjaciół i znajomych.

Od wszystkich którzy używają pańską Wilhelma antiartrytyczną antireumatyczną krew przeczyszczającą herbatę otrzymałem prośbę i zlecenie, bym panu doniósł o polepszeniu ich zdrowia i wynurzył panu najgorętsze podziękowanie. Szczególnie u mnie okazuje używanie tej herbaty pocieszający skutek. Gośćcowe cierpienia moje urągały dotąd przez prawie 28 lat wszelkiej pomocy i ustąpiły dopiero teraz po bezustannem użyciu 8 paczek pańskiej Wilhelma anti-artrytycznej, anti reumatycznej, krew przeczyszczającej herbaty zupełnie.

Uważając obecnie za dobre i zbawienne herbatę tę dalej używać, upraszam uprzejmie o powtórne przesłanie 12 paczek Wilhelma anti-artrytycznej, antireumatycznej, krew przeczyszczającej herbaty za co załączam oraz przypadającą należytość.

Z wszelkiem uszanowaniem pański wdzięczny

Jan Unterleutner,

(4 4—6) właściciel dóbr.

Do Pana Franciszka Wilhelma, aptekarza w Neunkirchen.

M. Schönberg, 5. maja 1873.

Upraszam Pana powtórnie o przesyłkę dwóch tuzinów pakietów pańskiej wyśmienitej Wilhelma anti artrytycznej, antireumatycznej krew przeczyszczającej herbaty za pobraniem pocztowem.

Z szczególnem uszanowaniem Wielmożnego Pana.

unizony **J. de Fröhlich,**

pułkownik na pensyi.

Zastrzega się przed fałszowaniem i oszustwem.

Przy zakupnie zechce P. T. Publiczność zwrócić uwagę na moją markę i firmę, która na każdym pakiecie na zewnętrznej stronie się znajduje, aby tym sposobem zapobiedz oszukaństwu.

Prawdziwą **Wilhelma** antiartrytyczną i antireumatyczną, krew oczyszczającą herbatę otrzymać można tylko z międzynarodowej fabrykacyi **Wilhelma** antiartrytycznej, antireumatycznej, krew oczyszczającej herbaty w Neunkirchen pod Wiedniem, lub też na składach w dziennikach wskazanych.

Pakiet podzielony na 8 porcyj, przyrządzony według lekarskich przepisów, wraz z objaśnieniem sposobu użycia w rozmaitych językach ***1*** złr. Osobno za stępel i opakowanie ***10*** ct.

Dla dogodności P. T. Publiczności, prawdziwą **Wilhelma antiartrytyczną antireumatyczną krew oczyszczającą herbatę** otrzymać także można: we ***Lwowie*** u Zygm. Ruckera aptek., Jakóba Beisera aptekarza, K. Schubutha, J. Piepesa aptek.; w ***Bełzie*** u Adolfa Grossa aptek.; w ***Bóbrce*** u L. Miedleckiego aptek.; w ***Brodach*** u M. S. Franzos; w ***Brzeżanach*** u B. Fadenhechta; w ***Jagielnicy*** u J. Fischbacha; w ***Johannesthal*** u Piotra Hoffmanna; w ***Kamionce strumiłowej*** u Zawałkiewicza apt.; w ***Kozowej*** u Part de Chaibazany apt.; w ***Krakowie*** u Trauczyńskiego apt. i u Józefa Jahna; w ***Nowym Targu*** u Karola Lauera; w ***Przemyślu*** u J. Gaideczki; w ***Rohatynie*** u L. Liebreicha; w ***Stanisławowie*** u F. Stecher — Sebenitz; w ***Stryju*** u K. Krzyżanowskiego, L. Gärtnera i S. Dragowskiego apt.; w ***Żurawnie*** u L. Postępskiego aptekarza.

Z drukarni K. Winiarza we Lwowie.